SŁOWO POLSKE

Rok V. Nr 290 (1428) Sobota, dnia 21 października 1950 r. Dziś 6 stron

Wydanie A Cena 5 złotych

ZSRR demaskuje obłudną politykę

Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji

Niemieckie formacje wojskowe

tworza w Trizonii anglosascy podzegacze wojenni

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi: rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji złożyły rządowi radzieckiemu jednobrzmiące noty, zawierające oszlawione wszelkich podstaw twierdzenie, jakoby policja ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej nie pełniła zwykłych funkcji policyjnych, lecz posiadała cha rakter wojska.

W dniu 19 października rząd radziecki przesłał do ambasad Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji odpowiedź na wspomnianą notę. Tekst odpowiedzi brzmi następująco:

Do rządu Stanów Zjednoczonych.

„Rząd radziecki zapoznał się z treścią noty rządu Stanów Zjednoczonych, zawierającą twierdzenia, jakoby policja ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej nie pełniła swych funkcji i posiadała charakter wojska. Rząd radziecki stanowczo odrzuca powyższe twierdzenia, jako pozbawione wszelkich podstaw.

Policja ludowa została utworzona jeszcze w roku 1945, celem pełnienia normalnych policyjnych funkcji ochrony porządku publicznego. Organizacja i uzbrojenie policji ludowej odpowiadają przekrywie Rady Kontroli Niemiec nr 16 z dnia 6 listopada 1945 r. Jak wiadomo, zgodnie z wyżej przytoczoną dyrektywą, Rada Kontroli uznała za konieczne, by policja niemiecka wzięła „czynny udział w ochronie prawa i utrzymaniu porządku", przy czym, w myśl wymagań wspomnianej dyrektywy, do szeregów policji ludowej nie zostały dopuszczone osoby o profaszystowskich poglądach. Policja ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej strzeże i broni porządku demokratycznego i praw, ustanowionych zgodnie z uchwałami konferencji poczdamskiej.

Równocześnie rząd radziecki zwraca uwagę rządu Stanów Zjednoczonych na istnienie w zachodnich strefach Niemiec „policyjnych" formacji, będących w istocie rzeczy oddziałami wojskowymi. Uzbrojenie tych formacji, ich struktura organizacyjna, szkolenie kadr oficerskich w specjalnych szkołach jak również fakt, że formacje te regularnie przechodzą przeszkolenie wojskowe i biorą udział wspólnie z wojskami mocarstw zachodnich w manewrach wojennych — nie pozostawia żadnej wątpliwości co do tego, że wspomniane formacje wcale nie są przeznaczone do pełnienia zwykłych funkcji policyjnych.

Świadczy o tym również nowojorski komunikat ministrów spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji, opublikowany 19 września br.

W komunikacie tym ogłoszono, że oprócz istniejących już w zachodnich Niemczech oddziałów policyjnych, zezwolono na utworzenie tzw. „ruchomych oddziałów policyjnych", które w rzeczywistości są formacjami wojskowymi, a prócz tego przewidziano udział Niemiec zachodnich w „zjednoczonych siłach zbrojnych". Innymi słowy, otwarcie przewiduje się odrodzenie armii niemieckiej, co jest całkowicie sprzeczne z postanowieniami konferencji poczdamskiej o demilitaryzacji Niemiec.

Z powyższego wynika, że nieuzasadnione twierdzenia odnośnie policji ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej były potrzebne rządowi USA po to, by zamaskować separatystyczną i absolutnie bezprawną akcję rządu USA podjętą wraz z rządami W. Brytanii i Francji w kierunku utworzenia armii niemieckiej, zarówno w formie „ruchomych oddziałów policyjnych", jak i w formie udziału Niemiec zachodnich w tzw. „zjednoczonych siłach zbrojnych".

Rząd radziecki oświadcza, że nie pogodzi się z podobnymi poczynaniami rządów USA, W. Brytanii i Francji, zmierzającymi do odrodzenia w Niemczech zachodnich regularnej armii niemieckiej".

* * *

Analogiczne noty rząd radziecki skierował również do rządów Wielkiej Brytanii i Francji.

Chłopi ze wsi Wólka Radzymińska zobowiązali się dla uczczenia 32 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju zakończyć przedterminowo dostawę zboża. W dniu 17 października zameldowali oni o całkowitym wykonaniu swych zobowiązań. Na zdjęciu: Gospodarze z Wólki oddają zboże do punktu skupu. Fot. „Film Polski".

Cały naród radziecki

solidaryzuje się z uchwałami

II Wszechzwiązkowej Konf. Obrońców Pokoju

MOSKWA. (PAP) Z całego kraju radzieckiego napływają wiadomości o licznych wiecach i zebraniach poświęconych zakończeniu obrad II Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju. Naród radziecki daje wyraz swej pełnej solidarności z uchwałami Konferencji, którą zademonstrowała niezłomną wolę 200-milionowego narodu radzieckiego utrzymania i utrwalenia pokoju.

Dziennik „Prawda", nawiązując do uchwał Konferencji stwierdza w artykule wstępnym pt. „Wola narodów Związku Radzieckiego", że ludzie radzieccy gorąco popierają wezwanie Stałego Komitetu Obrońców Pokoju o zakaz broni atomowej, redukcję wszelkiego rodzaju zbrojeń i ustanowienie kontroli nad redukcją, wezwanie domagające się jak najszerszej surowego zakazu propagandy do nowej wojny oraz pociągnięcia do odpowiedzialności winnych szerzenia tej propagandy.

Masy pracujące ZSRR popierają gorąco decyzje II Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju w sprawie wniesienia na obrady Światowego Kongresu Obrońców Pokoju wniosku o ułożenie spisu podżegaczy wojennych. II Wszechzwiązkowa Konferencja Obrońców Pokoju — pisze „Prawda" — wezwała wszystkich bojowników o pokój, aby zespolili swe szeregi i zjednoczyli wysiłki w celu sparaliżowania jednomyślnymi akcjami zakusów podżegaczy wojennych. Nie ulega wątpliwości, że apel ten odbije się szerokim echem w szeregach wszystkich ludzi dobrej woli i spotka się z ich gorącym poparciem.

29 października — 32 rocznica powstania WLKZM

Bohaterski Komsomoł

wzorem dla polskiej młodzieży

WARSZAWA. (PAP) Dnia 29 bm. przypada 32 rocznica powstania Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży — Komsomołu. Pod kierownictwem WKP(b) Komsomoł wyrósł na wielką organizację skupiającą wielomilionowe masy najlepszych i najaktywniejszych młodych robotników i chłopów — na przywódcę całej postępowej młodzieży świata, walczącej o pokój i postęp.

Młodzież polska przygotowuje się do uroczystego obchodu tej rocznicy. ZMP poteguje pracę, mającą na celu zapoznanie młodzieży ze wspaniałą historią walki i pracy Komsomołu, z jego bogatymi doświadczeniami, a przede wszystkim z jego zwycięską walką o komunistyczne wychowanie młodzieży.

W dniu rocznicy we wszystkich kołach ZMP odbędą się uroczyste zebrania młodzieży. Liczne koła ZMP przygotowują wieczornice, poświęcone życiu młodzieży radzieckiej, poezji, pieśni i muzyce radzieckiej oraz wieczory dyskusyjne nad książką i sztuką radziecką.

Wspólnie z Zarządem Głównego ZMP będą wydane liczne broszury o Komsomole, portrety bohaterów Komsomołu: Kosmiejoa, Kosmodemiańskiej, Matrosowa i Angeliny oraz fotografetki ilustrujące życie młodzieży radzieckiej.

Komitety redakcyjne ZMP-owskich gazetek ściennych w fabrykach, PGR, spółdzielniach produkcyjnych i w szkołach opracowują specjalne numery poświęcone rocznicy.

Cała prasa młodzieżowa poświęci dużo miejsca na swych łamach zagadnieniom życia młodzieży w Związku Radzieckim.

Dymisji Adenauera

domaga się ludność zach. Niemiec

BERLIN. (PAP) W związku z zaniesionkowieniem, jakie wywołała wśród ludności niemiec kiej zapowiedź remilitaryzacji Niemiec, dziennik „Stuttgarter Zeitung" domaga się w artykule wstępnym dymisji Adenauera i utworzenia nowego rządu.

Remilitaryzacja Niemiec zachodnich — stwierdza dziennik — będzie głównym celem „rządu" Adenauera, zwróciły nasycie polityczne w świecie i przekreśli definitywnie nadzieje na zjednoczenie Niemiec.

„Stuttgarter Zeitung" stwierdza, że ludność zachodnio-niemiecka potępia katastrofalną politykę remilitaryzacji Niemiec.

Młodzież w Czynie Październikowym

Studenci wrocławscy

wyjeżdżają do kopania buraków

WROCŁAW. Zarząd Uczelniany Związku Młodzieży Polskiej i Komisja Okręgowa Z.S.P. we Wrocławiu, w związku z powzięciem przez młodzież akademicką naszego środowiska zobowiązań celem uczczenia 33-ciej rocznicy Rewolucji Październikowej i II-go Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, wzywają młodzież wszystkich uczelni wrocławskich do gremialnego udziału w akcji zbioru buraków cukrowych w gospodarstwie PGR i spółdzielni produkcyjnych.

Zobowiązanie to, powzięte przez młodzież akademicką, jest jednym z licznych indywidualnych i zbiorowych zobowiązań, świadczących o ścisłym powiązaniu wyższych zakładów naukowych z zakładami pracy w walce o realizację wielkiego Planu 6-letniego i umocnienie światowego frontu pokoju.

Dnia 22 bm. o godz. 6.30 odbędą się zbiórki na pl. Młodzieżowym obok ul. Stalingradzkiej dla wydziałów: prawa, humanistyki, przyrody, WSE i PWSSP. Wydziały rolne i med.-wet. zbierają się przy ul. Norwida przed gmachem Instytutu Rolnego, a Akademia Medyczna na ul. Chałubińskiego.

Samochody rozwiozą młodzież z miejsc zbiórek na teren pracy.

Drużyna czechosłowacka

we Wrocławiu

WROCŁAW. Ubiegłej nocy przybyła do Wrocławia na zawody żużlowe drużyna wybitnych sportowców czechosłowackich. W skład drużyny wchodzą: Jan, Lucak, Hugo Rosak, Mirosław Spinka, Franciszek Wolowy, Franciszek Kisla, Jan Wanek i Jan Kolda.

Drużyna czechosłowacka zatrzymała się w hotelu „Polonia".

Konferencja w Pradze

Narady ministrów spraw zagranicznych

ośmiu państw

Z inicjatywy rządu ZSRR, 20 bm. rozpoczęła się w Pradze konferencja ministrów spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Albanii, Bułgarii Czechosłowacji, Polski, Rumunii, Węgier i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W konferencji biorą udział: zastępca Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR W. M. Mołotow, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Albanii w Moskwie W. Natanaili, minister spraw zagranicznych Bułgarii dr M. Neiczew, wicepremier Czechosłowacji Z. Fierlinger, minister spraw zagranicznych Polski Z. Modzelewski, minister spraw zagranicznych Rumunii A. Pauker, minister spraw zagranicznych Węgier D. Kallai i minister spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej G. Dertinger.

Konferencja będzie omawiała zagadnienia, powstałe w związku z podjętymi przez mocarstwa zachodnich przeciw mocarstw: Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji z dnia 19 września w sprawie remilitaryzacji zachodnich Niemiec.

Konferencję otworzył wicepremier Czechosłowacji Z. Fierlinger.

Uczestniczący w konferencji ministrowie spraw zagranicznych złożyli rządowi Republiki Czechosłowackiej podziękowanie za gościnność.

Przewodniczącym pierwszego posiedzenia wybrany został wicepremier Fierlinger.

Przemówienie ambasadora Wierbłowskiego w Komisji Politycznej

Delegacja polska sprzeciwia się

punktom „rezolucji siedmiu"

niezgodnym z Kartą ONZ

LAKE SUCCESS (PAP). — W dalszym ciągu obrad Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ — szef delegacji polskiej ambasador Wierbłowski zabierał kilkakrotnie głos, zajmując stanowisko wobec poszczególnych punktów propozycji amerykańskiej (czyli projektu „rezolucji siedmiu") w sprawie wspólnej akcji na rzecz pokoju.

Przemawiając w sprawie punktu b, który przewiduje utworzenie komisji obserwatorów, mających badać sytuację na terenach, na których istnieje napięcie międzynarodowe i składać odpowiednie sprawozdania, amb. Wierbłowski zakwestionował postanowienie, według którego komisja ta miałaby działaby się przede wszystkim w dyspozycji Ogólnego Zgromadzenia i komitetu międzysesyjnego (tzw. małego zgromadzenia), a jedynie dodatkowo — w dyspozycji Rady Bezpieczeństwa.

— Uważamy — stwierdził amb. Wierbłowski — że taka hierarchia dysponowania komisją obserwatorów jest niesłuszna. Przypuszczamy, że Rada Bezpieczeństwa również może korzystać z usług komisji, podczas gdy — jak wiadomo — Rada Bezpieczeństwa z istoty swych funkcji powinna mieć pierwszeństwo w korzystaniu z usług tego rodzaju organów. Jasne jest że przede wszystkim Rada Bezpieczeństwa zajmuje się na ogół na wszelkimi zagadnieniami, dotyczącymi pokoju i bezpieczeństwa.

Amb. Wierbłowski poddał następnie krytyce postanowienie, przewidujące możliwość podporządkowania komisji obserwatorów tzw. małemu zgromadzeniu. Stwierdził on, że delegacja polska uważała od samego początku, iż instytucja ta została powołana wbrew zasadzie ONZ. Bieg wypadków wykazał zresztą, że nielegalny ten organ w niczym nie przyczynił się do wzrostu prestiżu ONZ; wręcz przeciwnie: okazał się instytucją szkodliwą i zbędną.

W świetle powyższych okoliczności — powiedział ambasador — uważamy wzajemny stosunek organów, któreby miały czuwać nad działalnością komisji obserwatorów za nieważkiwy. Z tym zastrzeżeniem punkt b omawianej rezolucji przyjmujemy. Komisja obserwatorów, którzy badać będą sytuację wszędzie tam, gdzie może powstać groźba dla pokoju, może być w praktyce

(dokończenie na str. 2-ej)

Z obrad Komisji Politycznej

Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). W czwartek toczyła się w Komisji Politycznej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych dalsza dyskusja nad projektem rezolucji „siedmiu" nazywanej przez jej autorów „wspólną akcją na rzecz pokoju".

W imieniu autorów projektu rezolucji wystąpił delegat W. Brytanii Younger. Oświadczył on, że autorzy projektu rezolucji składają wniosek w sprawie składu komitetu i komisji, których utworzenie przewiduje rezolucja „siedmiu".

W skład komisji, mającej czuwać nad utrzymaniem pokoju, weszliby w myśl wniosku autorów rezolucji, delegaci następujących 14 krajów: Australii, Belgii, Brazylii, Burmy, Kanady, Egiptu, Francji, Meksyku, Filipin, Turcji, Anglii, Stanów Zjednoczonych, Wenezueli i Jugosławii.

Delegat ZSRR Malik wniósł projekt poprawki, przewidującą zastąpienie wyrazu „Chiny" wyrazami „Chińska Republika Ludowa", w składzie komisji, mającej czuwać nad utrzymaniem pokoju.

Następnie odbyło się głosowanie w sprawie składu komisji mającej czuwać nad utrzymaniem pokoju. Skład zaproponowany przez autorów rezolucji został zaaprobowany 50 głosami przy 5 delegatach wstrzymujących się od głosu. Nikt nie głosował przeciwko. Delegacje ZSRR, Polski, Ukrai Zyr, Czechosłowacji i Białorusi głosowały za składem proponowanym przez autorów rezolucji.

Po ogłoszeniu wyników, delegat radziecki Malik oświadczył, że delegacja ZSRR głosowała za składem, proponowanym przez autorów rezolucji — z tym, że domniemywa się, iż termin „Chiny" oznacza przedstawiciela rządu Chińskiej Republiki Ludowej, który jest jedyną rzeczywistą i legalną władzą Chin.

Następnie komisja polityczna przystąpiła do głosowania nad całością projektu rezolucji „siedmiu".

Projekt został uchwalony 50 głosami. Przeciwko projektowi głosowały delegacje ZSRR, Ukrainy, Białorusi, Polski i Czechosłowacji.

Przyjęcie

w ambasadzie RP

MOSKWA. (PAJ — Charge d'affaires R. P. w Moskwie — J. Zawiejski wydał przyjęcie w salach ambasady z okazji pobytu w ZSRR wycieczki agrobiologów polskich.

Ze strony radzieckiej na przyjęciu obecni byli min. rolnictwa ZSRR — Benediktow, marszałek Armii Radzieckiej — Budionny, przedstawiciele radzieckiego MSZ oraz wybitni działacze rolnictwa radzieckiego.

Przybycie W. Mołotowa

do Pragi

(PRAGA. (PAP) Dnia 20-go października przybył do Pragi zastępca Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Mołotow.

Na lotnisku praskim W. Mołotowa powitali: przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Republiki Czechosłowackiej dr Oirich John, premier Zapotocky, sekretarz generalny Komunistycznej Partii Czechosłowacji Siansky, wicepremier Fierlinger, wiceprzewodniczący Zgromadzenia Narodowego Czechosłowacji Hodinova-Spurna, ministrowie Nosek, Kraicir, Petr, Nejedly, Stechta, Neuman, Erban, Plojnar i Šrobar, zast kanclerzi prezydenta Cervicek i inni członkowie rządu czechosłowackiego oraz czołowi przedstawiciele organizacji społecznych Czechosłowacji.

W. Mołotowa witali także: ambasador ZSRR w Czechosłowacji Silin, minister spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej Modzelewski, minister spraw zagr. Bułgarskiej Republiki Ludowej Neiczew, min. spraw zagr. Węgierskiej Republiki Ludowej Kallai, min. spraw zagr. Rumuńskiej Republiki Ludowej Pauker jak również akredytowani w Czechosłowacji ambasadrowie i posłowie krajów demokracji ludowej.

Na powitanie przybyła kompania honorowa. Wykonano hymny państwowe Związku Radzieckiego i Republiki Czechosłowackiej.

Lotnisko udekorowane było flagami radzieckimi i czechosłowackimi.

■ **Tirana.** Liczba członków Towarzystwa Przyjaźni Albańsko - Radzieckiej podwoiła się w ciągu ostatnich tygodni i wynosi obecnie 106.000 osób.

Komentarze „Słowa"

Za pokojem—przeciw Wehrmachtowi

Nota rządu radzieckiego do rządów USA, W. Brytanii i Francji w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich, w zwięzłych lecz jasnych słowach wyraziła to, co myślą i czują dziś setki milionów ludzi na całym świecie: nie pogodzimy się z remilitaryzacją Niemiec. Nie pogodzimy się z odbudową Wehrmachtu, nie pogodzimy się z ponownym tworzeniem sił, które już dwukrotnie za życia obecnego pokolenia pogrążyły świat w odmętach wojny, niosąc za sobą śmierć i ścień ludzkich, ruiny miast i wsi.

Nota radziecka demaskuje wypowiedzi reakcyjnych polityków zachodnich i występującej się im prasy, które usiłują postawić ludzkość wobec faktu dokonanego w postaci nabrzmiałego i wyszkolonego Wehrmachtu, pod osłoną mistycznych kłamstw i fałszywych zapewnień, że to, co się stało obecnie w Niemczech zachodnich, jest rzekomo tylko formowaniem „policji".

Nota radziecka zmiata te mizerne kłamstewka, misternie rozstawione na szachownicy polityki zachodniej, stwierdzając dwie rzeczy bezsporne: 1) formowane w Niemczech zachodnich oddziały nie są policją, skoro biorą udział w manewrach wojennych wspólnie z wojskami mocarstw zachodnich 2) nie są policją, ponieważ komunikat z zamkniętych obrad ministrów trzech mocarstw zachodnich, opublikowany 19 września rb., przewiduje udział rzekomej „policji" w „zjednoczonych siłach zbrojnych".

Jednocześnie nota radziecka stwierdza, że gadanina zachodnich polityków o rzekomym pełnieniu funkcji wojska przez policję ludową w Niemieckiej Republice Demokratycznej poprzetrzelna była rządom zachodnim do zamaskowania remilitaryzacji Niemiec zachodnich, dokonywanej przez trzy mocarstwa zachodnie z pogwałceniem uchwał poczdamskich. Czyli, mówiąc po prostu, trzy rządy zachodnie zostały przyłapane na zamiarej metodzie „łapaj złodzieja!"

Nota radziecka stwierdza niewątpliwy fakt, że policja ludowa w NRD została utworzona na podstawie dyrektyw czterostronnej Rady Kontroli i zgodnie z uchwałami poczdamskimi, przy czym nota podkreśla, że do szeregów policji ludowej nie zostały dopuszczone osoby o profaszystowskich poglądach.

Rządy zachodnie postępują w Trizonii akurat odwrotnie: niemiecko-zachodnie siły zbrojne tworzone są wbrew postanowieniom układu poczdamskiego i ich organizację powierza się przede wszystkim hitlerowskim generałom i oficerom.

Spisek wojenny amerykańskiego imperializmu, który jest źródłem tych poczynań remilitaryzacyjnych na terenie Trizonii, spotyka się z oporem i potępieniem setek milionów miłujących pokój ludzi na całym świecie. Uzbrajanie nowych kohort hitlerowskich sprzeciwia się nie tylko ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej, ale — jak przyznaje to nawet prasa amerykańska — prawie 70 proc. ludności Niemiec zachodnich, czyli w sumie — przytłaczająca większość narodu niemieckiego. W tych warunkach łatwe jest, że spiskujący z niedobitkami hitleryzmu amerykańscy imperialiści absolutnie nie mogą liczyć na powodzenie swych ludobójczych planów.

J. W.

Setki ton węgla dziennie ponad plan

wydobywają górnicy woj. krakowskiego

na cześć 33 rocznicy Rewolucji Październikowej

WARSZAWA (PAP). Masy pracujące Polski głęboko przepojone świadomością, że im lepiej zabezpieczają pokój zwiększając potencjał gospodarczy kraju, czcią 33 rocznicę Rewolucji Październikowej i II Światowy Kongres Obrońców Pokoju dodatkową produkcją ponadplanowej wartości.

GÓRNICY ZAGŁĘBIA KRAKOWSKIEGO WYSOKO PRZEKRACZAJĄ ZOBOWIĄZANIA

Górnicy woj. krakowskiego nieustannie zwiększają dzienne wydobycie węgla, wysoko przekraczając swoje zobowiązania podjęte w celu uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Wyróżniają się w tym szczególnie górnicy kopalń „Bierut" „Jan Kanty", „Brzeszcze" i „Sobieski", którzy dają dziennie dodatkowo setki ton węgla. W kopalni „Bierut" przodownik pracy, górnik Władysław Proksa systematycznie wykonuje 185 proc., zamiast zadaklarowanych 150 proc. normy. Inni górnicy regularnie przekraczają swoje zobowiązania od 15 do 30 proc. Nowko kop. „Jan Kanty" przodownik pracy Sosnowski wykonuje ze swoją brygadą codziennie ponad 150 proc. normy, przekraczając zobowiązanie o 30 proc. Zespół Jana Żmudy podjął się wykonywania 130 proc., a osiąga 150 proc. normy.

ROBOTNICY WYBRZEŻA REALIZUJĄ ZOBOWIĄZANIA

Robotnicy Wybrzeża z wielkim entuzjazmem realizują zobowiązania podjęte w celu uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej. W ostatnich dniach na czoło zakładów, wał czących o przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych wysunęła się kilkusetosobowa załoga zakładów przemysłu odzieżowego w Elblągu. Wartość zobowiązań wynosi ponad 12 milionów złotych.

„Zobowiązania nasze wykonywamy przed terminem. Nie może być lepszej formy i lepszego sposobu uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, jak właśnie przez przyśpieszenie budowy socjalizmu" — powiedziała produkcja pracownica zakładu, ob. Genowefa Jaszczyk.

ROBOTNICY ZWIEKSZĄ UŻYTECZNOŚĆ CHŁODNI

Realizacja licznych zobowiązań podjętych przez pracowników szeregu chłodni dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej umożliwi znaczne zwiększenie masy towarowej, przechodzącej przez chłodnie. Ma to duże znaczenie w gwarancji stale rosnące potrzeby w tej dziedzinie.

Załoga chłodni składowej w Krakowie, dzięki zastosowaniu cennego pomysłu racjonalizatorskiego podjęła się zwiększyć o 100 proc. przepustowość zamrażalni, z której wysyła się rybę na eksport. Ryby były dotychczas mrożone w szczynkach, w pozycji leżącej, obecnie zaś wprowadza się system wieszania ryb do mrożenia na nieskończonych „ramowniecach" przewoźnych. W ten sposób skraca się czas mrożenia ryb z 72 do 36 godzin. Oprócz oszczędności eksploatacyjnej zagwarantowana została wyższa jakość towaru przez zmniejszenie ubytku ciężaru ryby, co przy poprzednim sposobie nie było możliwe.

Komunikat Ministerstwa Zdrowia

Mleko należy spożywać tylko po przegotowaniu

Ministerstwo Zdrowia przysłało nam komunikat następujący treści:

Mleko, jeden z najbardziej pożądanych produktów pod względem odżywczym artykułów żywności i z tych względów ważnych pierwszorzędnego znaczenia w odżywianiu niemowląt, dzieci, młodzieży, chorych i świata pracy, artykuł cenny ze względu na wartość białka, tłuszczu, węglowodanów, soli mineralnych, witamin — może być źródłem zarówno najbezpieczniejszym dla zdrowia ludzkiego, o ile:

a) pochodzi od krów chorych (b) będzie wyprodukowany w warunkach antysanitarnych; c) będzie przetwarzany i rozwożony w sposób nie umiejętny i niewłaściwy; d) będzie podawany do spożycia w stanie zepsutym, nadkwaszonym lub zakażonym bakteriami chorobotwórczymi.

Mleko — to najlepsza pożywka dla bakterii, a wyprodukowane, przetworzone lub przechowywane w warunkach nieodpowiednich staje się właśnie idealnym podłożem dla bakterii chorobotwórczych.

Wobec notowania przez ostrzeganie nadal licznych przypadków schorzeń przez obu pokarmowego, w tym i dużu brzusznego, spowodowanych spożyciem mleka w stanie nie przegotowanym — Ministerstwo Zdrowia wyjaśnia, że najprostszym i najskuteczniejszym sposobem uchronienia się od zakażenia jest picie mleka w stanie przegotowanym. Powyższe zostało wykreślone w zarządzeniu z dnia 25. 7. 50 r. ministrów Zdrowia, Handlu Wewnętrznego i Rolnictwa i Reform Rolnych (Dz. Urz. Min. Zdr. Nr 15). Dotyczy to nie tylko mleka z handlu obnośnego, ale również mleka pochodzącego z zakładów mleczarskich, w których przetwarzanie i pasteryzacja dają wyższą wartość do ułatwienia dystrybucji, nie chroni natomiast od zakażenia bakteriami chorobotwórczymi.

A więc — mleko należy spożywać jedynie po uprzednim przegotowaniu. Do kwaszenia należy używać również mleka przegotowanego.

Delegacja pracowników PGR zwiedza sowchozy Kraju Krasnodarskiego

MOSKWA (PAP). Grupa członków delegacji PGR-ów z Kraju Krasnodarskim zwiedziła ostatnio sowchozy zbożowy w Tichorecku. Robotnicy sowchozu zgotowali delegacji delegacji polskiej serdeczne przyjęcie, zaznajamiając ich z gospodarstwem, powstałym na obszarze dawnego stepu.

Ze szczególnym zainteresowaniem oglądali goście pełną strefy leśnej zasadzone w 1936 roku, które już obecnie stanowią niezawodną zasłonę przed suszami i wiatrami wschodnimi.

Członkowie delegacji szczegółowo zaznajomili się ze wspaniałym osiągnięciem naukowo radzieckiej, trawopolnym systemem uprawy roli.

Wielkie zainteresowanie, gości wzbudziło stosowanie nawozów granulowanych, które zapewniają zwiększenie plonów o 3 centnary z 1 ha.

Członkowie polskiej delegacji wyrazili zachwyt dla wspaniałych radzieckich maszyn rolniczych stosowanych na polskich sowchozach. Robotnicy PGR z zainteresowaniem oglądali warsztaty mechaniczne, elektrownię, węzeł radiowy i zabudowania sowchozowe.

Źródła Czynu Październikowego

Dolny Śląsk w naszej ogólnonarodowej gospodarce zajmuje ważne miejsce, a jego klasa robotnicza i chłopstwo pracujące, które zdały chlubne egzamin w okresie odbudowy i ujarzmiania od podstaw życia na zgliszczach, kierują krocza w bieżącym szeroku wykonawców Planu 6-letniego. Świadczą o tym dobitnie wyniki pracy w kopalniach masowego pisma dumne z produkcji o podwyższonym i wykonywaniu zobowiązań ku 33-ej rocznicy Rewolucji Październikowej.

Na apel Huty „Pokój" w tychmiast odpowiedzieli górnicy Zagłębia Wałbrzyskiego. Załoga kopalni im. Maurice Thoreza zobowiązała się dla uczczenia rocznicy Rewolucji Październikowej wydobyć ponad 1 tysiąc ton węgla ponad plan, przy „Korzystnym z przebodzych doświadczeń i nabytego wcześniejszego i wzorującym się na własnych doświadczeniach".

W ślad za górnikami, metalowcami, włókniarzami, kolejarzami dołnośląskimi nosimy nie niż PGR-y i smółdzielnie mleczarskie.

Z każdym dniem rośnie i wzmaga się fala entuzjazmu twórczego. Nie ma robotnika i chłopa, którego ogarnęła by ta fala nie wciągnęła w swe wiry orbitę.

Obowiązuje jej narastanie zadaleny sobie pytanie, dlaczego Dolny Śląsk, jego klasa robotnicza i chłopstwo pracujące, tak wielkie czyny dokonywają? Odpowiedź na te pytania znajdujemy w wypowiedzeniach robotników i w listach, które ludzie pracy nasze województwa wysyłają codzienie do robotników i kołchoźników Związku Radzieckiego.

Wiemy, że wielkie znaczenie osiągnięcia zawdzięczamy Wielkiej Rewolucji Październikowej, która wyzwoliła naród polski dokrutnie odzyskał niepodległość i pisną wielkie zmiany społeczne produkcyjnej w Wilczkowie. W roku 1944 jedynie dziesiątkowi robotników z Związku w naszym kraju pobierał rolnicy i chłopi.

Rewolucja Październikowa stworzyła nowa droga — drogę socjalizmu mas robotników i chłopów".

Z prostych słów prostych ludzi wynika jasno, jak wielka wiara w siły pokoju na świecie, którym zawdzięczamy Związek Radziecki. Masy pracujące Dolnego Śląska z uwagą słuchają dalszego ciągu prawdziwy, stolicy mocarstwa pokoju, gdzie w tych dniach dzieje się Wielkie Wszechzwiązkowy Kongres Obrońców Pokoju.

Związek Radziecki znajduje się obecnie w rozkwicie swych sił—mówił pisarz radziecki I. Erenburg na kongresie. Czerpiąc ze naszej osiągnięcia. Jeszcze pomożymy! — Czerpiąc z tej energii twórczej naszego narodu, natchnionego przez nieśmiertelne nauki Lenina i Stalina. Każdy człowiek radziecki widzi swe dzieło, swe zadanie w tym, by stały zwiększeniem dobrobytu ludzi pracy zwyczyniać się do dalszego wzrostu potęgi naszej Ojczyzny.

Związek Radziecki, przystając do budowy gigantycznych budowli pokojowych, nalewa niaszych pomników komunizmu, daje codziennie dowód wielkiej zachodzącej utrwalenia pokoju. Wspaniałe sukcesy mocarstwa pokoju zaczerpnęła walki masy pracujące Polski, zarzewaia robotników i chłopów Dolnego Śląska, przyczyniać chcą czin — lak wielki Tichonow — zwiększeniem wydaniści swej pracy twórczyni, do dalszego wzrostu potęgi świętego mocarstwa pokoju. W przeciwieniu tej prawdy należy szukać najistotniejszych źródeł dynamizmu, jaki ogarnia nie tylko Czynie Październikowym.

Rezultatem tego Czynu będzie wykonanie wyżej wymienionego pierwszego roku Planu 6-letniego, będzie dumny kołchoźnik PGRP-ów pochodzi do odbioru nego przed pany dniami — o wdrożonych i przyszłych dniach produkcyjnych IV kwartału 1950 również w tych dziedzinach jest wielkie zaangażowanie ludzi pracy dotychczas nie stały na wysokości zadania.

Czyn Październikowy stawia jeszcze jedna zwycięska lekcja, która jest wielkim wzorem nowiatowej walce o pokój, którą przewodzi Związek Radziecki, Czyn Październikowy jest zwycięskiej Rewolucji Październikowej.

Jan Dębek

Przemówienie ambasadora Wierblowskiego w Komisji Politycznej ONZ

(Dokończenie ze str. 1-ej)

bardzo pożyteczna. Musi to być jednak organ nie stronniczy, lecz obiektywny, zdolny we wszystkich okolicznościach ocenić fakty i wydawanie w sposób rzeczowy i bez uprzedzeń.

Gwarancją obiektywnego działania komisji w interesie pokoju powinien być przede wszystkim jej skład. Dlatego też uważamy, że musi być ona w pełni reprezentatywna.

Delegacja polska będzie gorąco wnosiła za przyjęciem poprawek delegacji radzieckiej do punktu b, które usuną zawarte tam błędne sformułowania.

— Z tymi zastrzeżeniami — podkreślił szef delegacji polskiej — jesteśmy zdania, że propozycja zawarta w punkcie b Stanów Zjednoczonych jest zgodna z Kartą. Tu, jak i w innych zagadnieniach nie będziemy się sprzeczali wiele skom, które zgodne są z literą i duchem Karty. Jest to — naszym zdaniem — jeszcze jeden dowód naszego życzenia wnego, obiektywnego i konstruktywnego podejścia do zagadnień, związanych z działalnością ONZ.

JEDYNIE RADA BEZPIECZEŃSTWA MOŻE DYSPONOWAĆ SIŁAMI ZBROJNYMI

Co się tyczy punktu c propozycji USA, który dotyczy przeznaczenia z góry pewnych kontyngentów w ramach sił zbrojnych poszczególnych członków ONZ do służby w charakterze wojsk Narodów Zjednoczonych, amb. Wierblowski powiedział:

— Nigdy jeszcze dotąd nie przedstawiono nam równie nielegalnej propozycji. Pogwałcenie lab obejście conajmniej trzynastu artykułów Karty ONZ jest swego rodzaju rekordem.

Mówca podkreślił niezgodność punktu c z artykułami VII rozdziału Karty, zwłaszcza zaś z art. 243. Punkt c przewiduje mianowicie, że specjalne kontygenty wyodrębnione z sił zbrojnych poszczególnych członków ONZ będą przeznaczone do użytku z zalecenia Rady Bezpieczeństwa lub Zgromadzenia Ogólnego; tymczasem art. 243 ustala w sposób niewątpliwy, że siły zbrojne mogą być oddane wyłącznie do dyspozycji Rady Bezpieczeństwa, że inicjatywa i decyzja o użyciu tych wojsk należy jedynie i wyłącznie do Rady. Punkt c rezolucji amerykańskiej wszystko to przekreśla. Czy jest możliwe — zapytał amb. Wierblowski — bardziej rażące pogwałcenie Karty?

Kończąc swe wywody na ten temat — amb. Wierblowski stwierdził, że projekt amerykański nie przetrwa. Ogólne Zgromadzenie w trybunał specjalny od decyzji Rady Bezpieczeństwa. Czyż nie jest jasne dla każdego, że taki tribunał obywatelski i konstruktywnego podejścia do zagadnień, związanych z działalnością ONZ.

Reasumując, amb. Wierblowski stwierdził, że podstawowym aspektem całej sprawy jest dążenie do kwestii „przywrócenia i władzy Rady Bezpieczeństwa. Drugi aspekt — to bezprawny i niebezpieczny rozkrzenie sił zbrojnych, które tyl ko pozornie będą pozostawały w służbie ONZ.

Ostatni wreszcie aspekt — to otwarte, niemalnie maskowane pogwałcenie Karty ONZ przy użyciu bezprawnych i przeczonych z Kartą środków. W ten sposób podminowuje się legalność decyzji Zgromadzenia Ogólnego, łamie się prawo, niejasne mowy międzynarodową i niszczy zaufanie do wszelkich podpisów, widniejących pod Kartą ONZ. Wobec tego polska sprzeciwia się stanowczo przyjęciu omawianej propozycji. Wzywa ona wszystkie delegacje do przemyślania się póki czas przed podjęciem nierozsądnej decyzji.

Mówiąc o wniosku dotyczącym tworzenia „komitetu samoobrony zbiorowej" amb. Wierblowski wykazał, że tendencje tego wniosku mają swoją wymowę polityczną.

— Jasne jest, — stwierdził mówca, — że chodzi o stworzenie organu, który mógłby z pominięciem niektórych wielkich mocarstw, na podstawie przypadkowego, ułatwiającego mówić decyzje w sprawach tak ważnych, jak zagadnienie sił zbrojnych w służbie ONZ. Mógłby on stać się narzędziem w ręku jednego mocarstwa. Mieliśmy już w przeszłości przykłady tzw. układów regionalnych. Powołują się one na Kartę, ale są sprzeczne z Kartą. Wszyscy sygnatariusze tego „układu" poddali się woli jednego państwa.

— Czy może ktoś zaprzeczyć temu — zakończył amb. Wierblowski, — że taki jest stan rzeczy w ramach paktu atlantyckiego? Podobnie tzw. komitet zarządzeń zbiorowych może być, bez wielkich trudności, podporządkowany jednemu mocarstwu. To właśnie jest istotnym rzeczą: możliwość przewidzianych Kartą ONZ — organy oparte na zasadzie suwerennej równości państw zbudowane w oparciu o zasadę jednomyślności wielkich mocarstw, a na ich miejsce — stworzyć organ, który byłby posolnym narzędziem jednego mocarstwa. Delegacja polska kategorycznie sprzeciwia się przyjęciu tej części rezolucji amerykańskiej, jako sprzecznej z Kartą i zmierzającej do podważenia podstawowych zasad współpracy przewidzianych w Karcie ONZ.

Drakońskie zarządzenia Trumana

wobec pracowników floty handlowej

WASZYNGTON (PAP). Prezydent Truman wydał zarządzenie, według którego żadna osoba, uznana przez strach ochrony wybrzeża za „podejrzaną i niebezpieczną dla Stanów Zjednoczonych" nie będzie mogła być przyjęta do amerykańskiej marynarki handlowej.

Rozporządzenie Trumana upoważnia strach ochrony wybrzeża do wprowadzenia specjalnych dokumentów dla marynarzy i pracowników instytucji portowych i stoczni. Marynarze, podejrzani o działalność wywrotową", a więc innymi słowy marynarze i pracownicy o poglądach postępowych, będą musieli mieć otrzymać podobnych dokumentów, a tym samym pracować w marynarce handlowej.

Według doniesień prasy, zarządzeniem Trumana zostaną objęci również członkowie postępowego związku zawodowego tragarzy i robotników portowych na wybrzeżu Oceanu Spokojnego, jak również związku zawodowego pracowników transportu morskiego.

Bezrobocie w Bremerhaven

BERLIN (PAP). Dziennik „National Zeitung" donosi, że jeszcze w bieżącym miesiącu zredukowanych zostanie przeszło 500 robotników budowy okrętów w Bremerhafen. W porównaniu z 1938 rokiem zatrudnionych jest tam obecnie 10 razy mniej robotników budowy okrętów. Izba pracy w Bremerhafen rejestruje przeszło 15 tysięcy bezrobotnych robotników budowy okrętów i 6 tysięcy bezrobotnych robotników portowych.

RADIO

21 PAŹDZIERNIKA 1950 R.

(Godzina — Czas)

Program I

5,10 Pocz. aud. 5,15 Str. wiad. 5,30 Koncert 6,00 Program 6,05 Muzyka 6,10 Wiadomości 6,20 Dziennik 6,45 Polska pieśń masowa 6,50 Gimnastyka 7,00 Muzyka 7,10 Kalendarz aud. 8,00 Str. wiad. 8,05 Melodie operowe 8,55 Aud. szkolna 9,15 Wiązanki popul. melodii 9,58 Proza 10,10 Muzyka 10,50 Informacje 10,55 Aud. szkolna 11,15 Utwory komp. klas. 11,35 Głos mają kobiety 11,57 Sygnał 12,04 Dziennik 12,15 Miniatury kameralne 12,30 Str. wiad. 12,35 Melodie ludowe 12,55 Program 15,10 Aud. dla świetlic dziec. 16,00 Dziennik 16,30 Felieton liter. 16,30 Kompozytor tygodnia 17,05 Gawęda histor. 17,20 Muzyka i aud. 17,55 Komentarz dnia 18,00 Na fron ce sześciolatki 18,15 Muzyka 18,45 Aud. dla wsi 19,00 Aud. dla świetlic wiejskich 19,15 Z naszych pieśni 19,35 Ulubione melodie 20,00 Dziennik 20,30 Muzyka 21,00 „Oto jest koniec nocy" — słuch. 22,00 Muzyka 22,30 Muzyka 23,00 Ostatnie wiad. 23,18 Program 23,15 Hymn.

Program II

5,10 Pocz. aud. 5,15 Str. wiad. 5,20 Koncert 6,00 Str. wiad. 6,05 Gimnastyka 6,15 Koncert Wr. do Radzieckich 6,45 Przegląd 6,50 Muzyka i komun. 7,00 Dziennik 7,15 Muzyka 7,30 Wiadomości Rad. 7,40 Muzyka 7,50 Kalendarz aud. 8,00 Dziennik 8,05 Program 8,15 Muzyka 8,20 XXVII aud. 8,35 Dziennik 12,15 Miniatury kamer. 12,30 Aud. dla wsi 12,35 Melodie ludowe 12,55 Program 13,20 Aud. dla dzieci na 13,50 Koncert solistów 14,20 Przegląd aktual. 14,30 Aud. szkolna 15,00 Koncert 15,30 Aud. dla świetlic dziecięcych 16,00 Posmat przedpo. 16,20 Str. wiad. 16,25 Wiadomości dolnośl. 16,35 Muzyka 16,00 Dziennik 17,15 Koncert dla przodo. zawodu 17,30 Muzyka 18,20 Aud. liter. 18,15 Wieś dolnośląska w Planie 6-letnim 18,25 Lekka muz. org. 19,45 Aud. dla kobiet 18,55 Wiad. sport. 19,00 Wszechnica Rad. 19,30 XXVII aud. 19,35 „Jasiek Moniuszko" 19,55 Polska pieśń masowa 20,00 Dziennik 20,30 Przy sobocie po robocie 21,30 Muzyka i aktualn. 22,00 Aud. dla Juroślawii 22,30 Koncert 23,10 Rozmowy muzyczne 23,55 Program 24,00 Hymn.

Komunikat

■ Rzeszów. Wydział Oświaty przezydium WRN w Rzeszowie otrzymał list od Związku Polaków w Niemczech z wyrazami podziękowań za troskliwą opiekę, jaką dzieci polskie z Westfalii otoczone były w czasie pobytu na kolonii w nowy Gorlicach.

Roman Zambrowski

Idzie nowe...

W jubileuszowym numerze „Chłopskiej Drogi" ukazał się artykuł Romana Zambrowskiego pt. „Idzie nowe...". Zamieszczamy poniżej fragmenty z tego artykułu.

Najbardziej godnym uwagi na wsi polskiej, decydującym dla jej dalszego rozwoju zjawiskiem, które ze szczególną siłą wystąpiło w 1950 r., jest fakt rosnącej aktywności politycznej szerokich mas małorolnych i średniorolnych chłopów, ich coraz szybsze wyzwalanie się spod wpływów bogacza wiejskiego — kulaka i pozostające z tym w ścisłym związku narodziny ruchu spółdzielczości produkcyjnej.

Szybki wzrost ilościowy spółdzielni produkcyjnych wyrażają następujące cyfry: do jesiennej akcji siewnej w 1949 r. przystąpiło 136 spółdzielni produkcyjnych, na wiosnę 1950 r. siały już 634 spółdzielnie prod., w jesiennej akcji siewnej w 1950 r. uczestniczyło 1800 spółdzielni prod.

Oznacza to, że agitacja kulacka, strasząca nędzą i głodem, szkodliwością pracy traktorowej, wspólnym kotłem i pracą na urzędników oraz innymi oszczerstwami, załamuje się w świetle własnych doświadczeń chłopów, zaczerpniętych w zetknięciu się z radzieckimi kołchozami i z istniejącymi już w Polsce spółdzielniami produkcyjnymi.

Liczba tysięcy osiemset spółdzielni produkcyjnych, które przystąpiły do siewów jesiennych w 1950 r., oznacza, że ok. 1800 gromadach (na ogólną ilość 40 tysięcy gromad w Polsce) dokonuje się głęboka rewolucja, również którą nie zna historia wsi polskiej.

Kto bowiem wstąpił na drogę spółdzielczości produkcyjnej, ten wziął rozbrat z wiekową chłopską niedolą, z odwiecznym rozdrabnianiem chłopskiej gospodarki, z kułakiem wyzyskiem. Kto bowiem przystąpił do spółdzielni produkcyjnej, ten raz na zawsze wyzwolił się od rujnującej zależności od bogacza wiejskiego, ten już nigdy nie będzie musiał pożyczać u kułaka maszyny, konia czy zboża, ten już nigdy nie pójdzie do niego na odrobek, ten już nigdy nie stanie się łupem jego lichwiarskich machinacji. A wywiski gospodarcze w pierwszych kilkuset spółdzielniach produkcyjnych, które w tym roku zbierały pierwsze żniwa, pokazały masom chłopskim naocznie, że wspólna praca w spółdzielni produkcyjnej, pomoc agrotechniczna Państwowych Ośrodków Maszynowych, które posiadają najnowocześniejsze maszyny, jakich w Polsce nie używał nie tylko kułak, ale nawet obszarnik przedwojenny, zabezpieczają w wielu wypadkach plony, a więc i wyższe dochody, niż u chłopów indywidualnych.

Autor omawia następnie zadania organizacji partyjnych, PZPR i ZSL, wskazując na konieczność powiązania troski o rozwój spółdzielczości produkcyjnej z pracą wśród indywidualnych chłopów małorolnych i średniorolnych, z walką o wykonanie skupu zbioża, o lepsze zaopatrzenie wsi w towary przemysłowe.

Jak wiadomo, wokół skupu zboża toczy się ostra walka klasowa. Małorolni i podstawowa masa średniorolnych chłopów sprzedają Państwu swoje nadwyżki zbożowe w ramach planowego skupu. Kułacy jednak, którzy uzyskali duże dochody z hodowli i ze sprzedaży pszenicy i roślin technicznych, sabotują sprzedaż podstawowego produktu wsi — żyta, usiłując zachować go na spekulację. Jasne, że skup żyta jest zbyt ważną sprawą, aby nasza władza ludowa mogła pozwolić kułakom na jakikolwiek sabotaż i próby spekulacji. Opinia publiczna wsi pracującej, presja mocnych chłopów, pomoc i środki prawne zdołają udaremnić wszelkie sabotaże i spekulacje zarówno ze strony kułaka, którego mu, w razie konieczności, zastosuje się również sankcje gospodarcze.

Weźmy drugą sprawę — zagadnienie zaopatrzenia wsi w towary przemysłowe.

Na wsi ulszcz się często skargi na brak towarów przemysłowych.

Jak przedstawia się stan faktyczny?

O czym świadczą cyfry? Świadczą one, że wieś w pierwszym półroczu br. otrzymała znacznie więcej towarów przemysłowych niż w roku zeszłym. Można by przytoczyć też cyfry, z których wynika, że przewidywane wykonanie planu w ciągu całego roku 1950 w zasadzie wykonały wskaźnika wzrostu za I półrocze.

Czy znaczy to, że skargi rozlepiane się na wsi na niedostateczne zaopatrzenie jej w towary przemysłowe są całkowicie nie uzasadnione?

Skargi te mają częściowo uzasadnienie w wyniku wadliwej często dystrybucji towarów w terenie.

Za dużo towarów przeznaczonych na wieś przechwytuje spekulant małomiasteczkowy, za dużo towarów ostatnio w centrum gminnym — a co najbardziej wazy — za dużo towarów przechwytuje kułak.

Z kułakiem rzecz przedstawia się tak: on gromadzi towary przemysłowe, on spekuluje nimi, on też i najwięcej krzyczy, judzi z powodu braku towarów.

Czy nie ma na to rady? Jest rada. Są komitety członkowskie ZSCh, są rady kontroli ZSCh przy przyjaciołach spółdzielni. Chodzi jednak o to, aby instancje partyjne i ZSL w gromadzie, w gminie i w powiecie winiakły w sprawę uczciwego i produktywnego biedotę w tej sprawie, aby zapewniły klasową kontrolę nad spółdzielczością, sprawiedliwy rozdział towarów.

Wsi polska przeżywa ostrą walkę klasową. Bogacz wiejski i rozbitki reakcji na wsi nie cofają się przed użyciem najbardziej podłych środków. Tym więcej wzrosną dochody tych, którzy w walce z władzą ludową. Ale siły wroga kła owego w walce przeciw temu, kładym dniem będą malieć, a siły sojuszu robotniczo-chłopskiego nieprzerwanie rosnąć. Świadectwem tej świadomości mas chłopskich był wspaniały przebieg dożynek lubelskich, podczas których dziesiątki tysięcy indywidualnych chłopów manifestowało swój ideowy wzrost i zwiększ. w walcy ludową z coraz życzliwszym stosunek do spółdzielczości produkcyjnej.

Trzeba, aby władzy ludowej głęboko orze, zmieniając nie tylko oblicze naszych pól, ale i świadomość podstawowych mas chłopskich. Rodzi się nowa epoka na wsi polskiej — epoka zespołowej gospodarki.

Idzie nowe — i żadne siły wsi nie ostoją się przed nim.

Osiągnięcia i mankamenty

Po letnim sezonie wczasów

Fundusz Wczasów Pracowniczych przed rozpoczęciem sezonu letniego, zmobilizował swój aparat administracyjno - organizacyjny do stworzenia jak najlepszych warunków wypoczynku dla wszystkich, którzy przybędą do domów wczasowych.

Należało rozwiązać przede wszystkim takie zadania, jak zwiększenie ilości miejsc w domach wypoczynkowych, jak rozbudowa niektórych form wczasów, zapewnienie dożywiania wyżywienia oraz wzmożenie akcji kulturalno - oświatowej.

Przedmiotem szczególnej troski FWP były wczasy profilaktyczne. Na wczasach tego rodzaju liczba miejsc wzrosła o 10.000. Specjalną uwagę zwracano również na wczasy krajoznawcze, organizacje na wielu nowych, atrakcyjnych szlakach turystycznych.

Lipiec przoduje

Nic więc dziwnego, że tegoroczny sezon letni wczasów spółdzielczości się ponadplanowym wykorzystaniem miejsc. Jak wynika z danych cyfrowych, Fundusz Wczasów Pracowniczych zaplanował na ten okres 292.432 miejsca, a z wczasów w lecie skorzystało 299.821 związkowców. Jest to tem wykonano w 102,87 proc.

Analiza frekwencji w poszczególnych miesiącach letnich przedstawia się następująco. W maju zaplanowano 64.893 miejsca. wykorzystano 65.684; w czerwcu zaplanowano 70.200, wykorzystano 75.278; w lipcu zaplanowano 79346, wykorzystano 352 i w sierpniu zaplanowano 75.995, a wykorzystano 79.497 miejsc.

Liczba wczasowiczów wzrasta stale i osiąga swój szczytowy kulminacyjny w miesiącach pełnego lata. Jednakże głęboka analiza, jaka przeprowadzona miejsc wczasowych doprowadza do mniej radosnego wnioskowania. Okazuje się, że procent uczestnictwa we wczasach pracowników fizycznych (40 proc.) i umysłowych (60 proc.) jest niewłaściwy.

Czyja wina?

Jeśli, mimo wszystkich wysiłków FWP, robotnicy na wczasach nie przewyższają ani liczbowo, ani procentowo pracowników umysłowych, to wodzi to z jednej strony niewłaściwego ustosunkowania się niektórych zakładów pracy do akcji wczasów, z drugiej zaś strony świadczy, że Rady Zakładowe zbyt słabo kontrolowały wydawanie skierowań.

Najlepsze wyniki w sezonie letnim osiągnęły: Zw. Zaw. Górników, Zw. Zaw. Włókniarzy, Zw. Zaw. Poligrafików, Zw. Zaw. Prac. Przem. Leśnego oraz Zw. Zaw. Prac. Włókna, gdzie ponad 50 proc. ko rzystających z wczasów stanowili robotnicy.

Natomiast w Zw. Zaw. Transportowców, Zw. Zaw. Budowlanych, Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych, ZZPIS-le i Zw. Zaw. Państwowców — przeważa frekwencja pracownicy umysłowi. Związek Zawod. Metalowców wysłał na wczasy w lipcu — miesiącu największego nasilenia — tylko 6 proc. robotników. Podobnie Zw. Zaw. Państwowców oraz Zw. Zaw. Prac. Rolnych. Jest to stan wręcz niepokojący.

Faktyczne powody

Warto jednak zastanowić się, co jest faktycznym powodem tak nikłego udziału robotników we wczasach. Przy rozważaniu frekwencji robotników w domach wypoczynkowych spotykamy się zwykle z jednym tłumaczeniem:

„Robotnicy na wczasy jechać nie chcą. Nie rozumieją korzyści wypoczynku. Akcję popularyzacji wczasów prowadzono we zakładach pracy za słabo" itp.

Czy to jest jednak faktycznym powodem? Bo cyfry — o fakty mówią co innego. Oto w maju na ogólną ilość 55.684 wykorzystanych miejsc — przewiezionych 26.000 zajmowali robotnicy. W czerwcu stosunek ten już się zmienił: na ogólną liczbę 75.278 wczasowiczów przypadło 30.883 robotników. A w lipcu i sierpniu liczba robotników spadła więcej, niż o połowę.

I tu dochodzimy do smutnych i wyraźnych wniosków. W miejscach chłodnych, ma to atrakcyjnych, w domach wypoczynkowych FWP przeważają pracownicy fizyczni. Już w czerwcu, w momencie ustalania się pogody, sytuacja uległa zmianie na niekorzyść robotników. W pełnym okresie sezonu letniego procent robotników jest znikomy.

Czy jest to dowodem, że robotnicy nie rozumieją dobrodziejstw akcji wczasów, nie doceniają wartości wypoczynku? Odpowiedź nasuwa się sama.

Rady Zakładowe, powołane do rozdziału skierowań, po prostu w miesiącach letnich nie przydzielają ich robotnikom. Nie otaczają należytą opieką zasłużonych w produkcji — przodowników pracy, racjonalizatorów, innowatorów i mistrzów oszczędności, którzy przede wszystkim winni przebywać miejsce na wczasach w miesiącach najlepszego sezonu i w najpiękniejszych miejscowościach.

Wysnujmy wnioski

Tu leży istotna przyczyna zbyt małego udziału robotników we wczasach w okresie letnim. Fundusz Wczasów dąży do równomiernego wykorzystania miejsc wczasowych w ciągu całego roku. Rady Zakładowe muszą wreszcie zrozumieć, że nie można zapełnić domów wypoczynkowych robotnikami tylko w sezonie jesienno - zimowym. Tą drogą nie zachęci się ich do korzystania z wczasów.

Czas najwyższy, aby sprawą właściwego rozdziału skierowań na wczasy zainteresowały się te instytucje każdego związku, które są powołane do sprawowania bezpośredniej kontroli nad działalnością Rad Zakładowych.

Zofia Beuermanowa

Metalowcy jeleniogórscy domagają się nowych norm

Stały postęp techniczny

umożliwia systematyczne podnoszenie wydajności pracy

Z naszych zakładów przemysłu metalowego nadchodzą stale doniesienia o szybkim postępie technicznym i coraz lepszej organizacji pracy. Robotnicy przodujących fabryk są świadomi tego procesu usprawniania środków produkcji. Następuje gruntowna obsługi i urządzeń, mechanizuje się całe procesy produkcji, zastępuje procesy krótkoczasowe — ciągły mi, potokowymi. Uczyniono duży krok naprzód w dziedzinie normalizacji, procesów technologicznych. Perspektywy Planu Trzyletniego otwierają przed postępem technicznym możliwe do identyfikacji w naszym kraju niegnanie.

Stare normy w przemyśle metalowym przyszowane były do dawnych warunków produkcyjnych i nie uwzględniały tego obrzydzenia postępu technicznego, jaki odbył się u nas. Doświadczenia zaś Związku Zawodowego świadczą, że między techniką produkcji a normami musi zachodzić ścisły związek, inaczej mogą tu istnieć jakiekolwiek sprzeczności.

ZDROWA INICJATYWA

Metalowcy polscy zdawali sobie sprawę z tego, że normy w przemyśle metalowym były zaniżone. Dawali temu wyraz zarówno na odprawach w zakładach pracy, jak i na ogólnych naradach metalowców w skali wojewódzkiej, czy też ogólnokrajowej odprawie aktywistów Związku Zawodowego Metalowców. Na wszystkich tych naradach wyzywano sprawę rewizji zaniżonych norm.

Inicjatywa rewizji norm wyszła od robotników. Już w styczniu sperma w Ursusie i Zakładach Starachowickich poszczególni robotnicy, następnie całe brygady i załogi rzuciły hasło zrewidowania norm. Są już dziś zakłady pracy, które pracują według nowych, zrewidowanych norm. Tak jest na zakładach „F. C." w Poznańskich Zakładach im. Stalina.

Przejście na nowe normy w to przyśpieszenie produkcji, to zwiększenie wydajności. Jest to też mocna odpowiedź polskich robotników na bezprawne wycofywanie dostaw maszyn angielskich dla Polski po bezprzykładnie, prowokacyjnie umowy handlowej polsko-brytyjskiej.

Dawne zaniżone normy nie były wykalkulowane na tak ciężkie stoknć osiona dla nierób stwa. Łatwość przekraczania norm nie pobudzała robotników do dokonywania się do pomnażania swoich wiadomości fachowych.

W tych zakładach, w których zastosowano już nowe, słuszne normy, wielu robotników przekracza je już znacznie. Tak np. oddział montażu „Ursusa", dzięki temu, że robotnicy podwyższyli o 40 proc., wykonał w wrześniu 200 proc. nowej normy.

Na Dolnym Śląsku robotnicy czołowych fabryk Wrocławia wypowiedzieli walkę rewizją norm. Również i robotnicy okręgu jeleniogórskiego na swych zebraniach domagali się zmrzenia zaniżonych norm i przejścia na nowe, słuszne normy. Odbyły się takie narady w odlewni Zeliwa w Bareinika pod Jelenią Górą, gdzie wskazywali na duży postęp techniczny, jaki dokonał się w tym zakładzie pracy, umożliwiający podniesienie norm. Podobne uchwały nowzięli robotnicy Zakładów Przemysłu Metalowego w Jeleniej Górze.

DOLNOŚLĄSKIE POSTULATY I ZOBOWIĄZANIA

Ostatnio odbyła się również sprawa rewizji Jeleniogórskiej Fabryki Armatur. Zebrał w licznych wypowiedziach stwierdził, że zaniżone normy uniemożliwiały dokonywanie zarobków. Na oto zobowiązania, podjęte przez poszczególnych robotników tej fabryki. Ob. **Edmund Grześnia**, przedstawił formemi zobowiązał się wykonywać formowanie rączne półpanewki (su rowy odlew) w czasie o 10 minut krótszym od wyznaczonego, tj. w 55 minut, ob. **Franciszek Kałek**, pracownik oddziału formierni zobowiązał się do wykonania formowania rączne odlewów w czasie 14 minut zamiast 16 minut, ob. **Ryszard Kosiel** postawił wniosek o zmianę norm na pasowanie stożka z 15 na 11 minut, ob. **Ryszard Kosiel** podwyższ z 9 na 7 minut.

Dzięki tym kilkuminutowym oszczędnościom czasu nastąpi znaczne podniesienie wydajności pracy. Zobowiązania robotników dyrekcje fabryki do natychmiastowego przystąpienia do prac, związanych z rewizją norm na dniu robót przewidzianym planem produkcyjnym.

Tak wiec robotnicy jeleniogórscy z wrocławscy podjęli inicjatywę zmian zaniżonych norm na nowe, słuszne normy, które zwiększą na szybsze wykonanie, gwarantującą wykonanie Planu Sześcioletniego.

Z. G.

Dolny Śląsk na SFOS

WROCŁAW. W społecznej akcji świadczenia na odbudowę stolicy Dolny Śląsk osiągnął poważne wyniki. Według sprawozdań Wojewódzkiego Komitetu Odbudowy Warszawy mieszkańcy woj. wrocławskiego przekazali na SFOS w roku bieżącym do dnia 10 października 247.447.912 zł, z czego w ciągu września br. ok. 41,5 mil. zł.

Na widowni międzynarodowej

Lud Jugosławii nie złożył broni

W nocy z dnia 28 na 29 września 1944 r. wojska radzieckie skierowały się do Belgradu i stanęły na ziemi serbskiej. W niedzielę następnego dnia, 2 października wojska trzeciego frontu ukraińskiego i walczące u boku jednostki partyzanckiej wyzwoleńczej armii jugosłowiańskiej wyzwoliły Belgrad.

Narody Jugosławii postanowiły dalej 20 października uczcić jako dzień wielkiego święta narodowego i święta przyjaźni oraz wdzięczności dla żołnierza radzieckiego, który wskazywał drogę do wolności narodom Europy, leczącym dobiał nad jarzmem hitlerowskim niewoli.

W kilka miesięcy później padły ostatnie twierdze faszyzmu. W dobie powojennej wdzięczność narodów Jugosławii dla Związku Radzieckiego nowych aspektów. Związek Radziecki, który poniósł największe straty w latach krwawej zawieruchy, który sam w ciężkich warunkach dźwigał się z ruin, wyciągnął braterską dłoń do FLRJ. Tak jak inny kraj demokracji ludowej, ofiarował jej wszechstronną pomoc gospodarczą. Z ziemi serbskiej w tym najtrudniejszym pierwszym okresie odbudowy napływały do Jugosławii transporty żywności, surowca, maszyn.

Podczas gdy nasz ludowe Jugosławii, a w szczególności klasa robotnicza, z zapałem przystępowały do budowy nowego, nowego ustroju, widząc w kraju rad swe wzory i przykład — Tito w skrytości nadal knuł insiek przeciwko narodom Jugosławii, przeciwko proletariackie mu internacjonalizmowi, przeciwko całemu obozowi pokoju, na czele którego stoi ZSRR.

Jak wykazały później ujawnione i wyświetlone fakty, zdrada Tito dojrzała już w okresie okupacji. Wówczas, gdy najlepsi i najofiarniejsi synowie ludu Jugosławii hoinie przelewali krew za wolność ojczyzny, Tito i jego zbrodnicza klika tryumfowali niepodzielnie.

W okupacji nawiązał oni na anglosaską kartę, co oczywiście nie przeszkadzało im kumać się z hitlerowcami, z „ustaszami" i z wszelkiego autoramentu innymi faszystami.

W 1948 r. dzięki czujności WKP(b), Biuro Informacyjne demaskowało Tito i jego klikę. Szybko po sobie następuje fakt — wzmożony w ścisłym sławi terror, antyludowy charakter przedsiewiać gospodarczych i nadbudowy. Wzmożony procesy Rajka i Kostowa w całej rozciągłości wykazały, że agent anglosaskiego wywiadu Józef Broz — Tito oraz jego klika oddają Jugosławię w ręce City i Wall-Street, że dążą do wywołania fermentu i rozbicia w światowym obozie pokoju i postoeu, w celu ułatwienia imperialnem napaści na Związek Radziecki.

●

Obecnie Jugosławia obchodzi dzień do bezdzienika w rzeczy nych okolicznościach. Niepodległość. o która walczyły narody Jugosławii i które ofiarnie ku ki wiekopomnemu zwycięstwu Armii Radzieckiej nad hitlerowcami, nie została uzyskana. Kraj żnów jest wydany na łup anglosaskiego imperializmu. Śladem zależność ekonomicznej Jugosławii przyszła niewola polityczna.

Choćby dziś Belgrad najgłośniej krzyczał o swej „suwerenności" pozostaje niezmiennym fak tem, że każde posunięcie titowskiego reżimu na arenie międzynarodowej jest podporządkowane interesom amerykańskiego imperializmu i jest wrogie wobec obozu pokoju i postępu, wobec ludzkości. Tak m. in. Jugosławia zawdzięcza swą wolność.

Niezmiernie charakterystyczne w tym względzie są wystąpienia delegacji Jugosławii na obecnej sesji ONZ. Zgodnie z prawidłami „amerykańskiej masowej dyskusji" Jugosławia Rad. Radzi podnosi rękę wówczas, gdy Rada Bezpieczeństwa amerykańska. Gdy zabiera głos „samodzielnie", to po to, by zaklawać Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej, po to, by torpedować wypuszczenie delegacji Chin Ludowych do Lake Success, po to, by pochwalić agresję na Koreę, po to, by podrzucić w swej tubie propagandowej „Borbie" pie czołowicie podsyca akcje odszczekiwań przeciwko granicy pokoju na Odrze i Nysie.

●

Smutna jest obecna rocznica dla patriotów Jugosławiańskich, którzy z głęboką i prawdziwą radością wtali 6 lat temu wolność.

Lecz choć w Jugosławii za obecnie „niech żyje Związek Radziecki, niech żyje Stalin" grozi 5 lat więzienia — terror

SŁOWO MŁODZIEŻY

ZAMP włączony do Związku Młodzieży Polskiej

Walka o dobre wyniki w nauce

głównym zadaniem ZMP na wyższych uczelniach

Plenum Zarządu Głównego Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej, które obradowało 18 bm., podjęło uchwałę włączenia tej organizacji do Związku Młodzieży Polskiej.

„Walka o demokratyzację wyższych uczelni — stwierdza m. in. uchwała — o wypełnienie wielkich zadań, które stawia przed studentami Plan 6-letni, o wychowanie socjalistycznej inteligencji będzie prowadzona i zwycięsko wygrana przez młodych robotników, chłopów, uczniów i studentów Zetempowców, pod jednolitym kierownictwem wielkiej przodującej organizacji robotniczo - chłopskiej ZMP".

Przed organizacją zetempowską na wyższych uczelniach stoi wielkie zadanie: walka o wyniki nauki. Aby wypełnić to zadanie, ZMP na wyższych uczelniach winien rozwinąć wielką kampanię o dyscyplinę studiów, o stuprocentową obecność na ćwiczeniach, seminariach i wykładach, o systematyczną naukę w ciągu roku, o terminowe zdawanie egzaminów. Socjalistyczny stosunek do nauki winien być zaszczepiony całej młodzieży akademickiej.

Trzeba szerzej rozwinąć walkę o materialistyczno - dialektyczny światopogląd w nauce, o rozwinięcie entuzjazmu do twórczego poznania i zainteresowań naukowo - badawczych. Trzeba wreszcie dbać o planowe wysuwanie do pracy naukowej i na asystentów — zdolnych, ideowych studentów, przede wszystkim robotniczego i chłopskiego pochodzenia.

Innym, wielkim zadaniem stojącym przed ZMP na wyższych uczelniach, jest podniesienie na wyższy poziom pracy uświadamiającej, mocniejsze uzbrojenie studentów w naukę marksizmu - leninizmu.

Gwarancją właściwej i dobrej pracy jest żywa społeczna organizacji. Związek musi stale wzmacniać robotniczo - chłopski trzon, musi szerzej i mocniej włączyć ogół studentów do aktywnej walki o pokój, aby hasło: „Walczyć o pokój, to uczyć się wytrwale i żyć jak stalinowscy komsomolcy" — stało się żywą praktyką.

•

18 bm. odbyła się również w Warszawie krajowa naradaktywu studenckiego ZMP, na której kol. Jarosław Ładoszˇ dokonał oceny dotychczasowej działalności Z.A.M.P-u. Stwierdził on, że ZAMP był aktywnym współuczestniekiem i współorganizatorem przemian na uczelniach i wśród młodzieży, wnosząc pozważny udział w walkę o demokratyzację składu społecznego studentów.

Organizowane Zespoły Samopomocowe w Nauce objęły około 40 tys. studentów. Licz ne kursy naukowe, zorganizowane przez Związek, przyczyniły się do wychowania nowej, kierującej się materialistyczno - dialektyczną metodą, kadry młodych naukowców.

Włączenie ZAMP-u do ZMP oznacza wzmocnienie politycznego kierownictwa rzeszami studentów, pozwoli zacieśnić więzy z przodującą młodzieżą robotniczą, wzmocnić powiązanie nauki i uczelni z praktyką, z budową socjalistycznej Polski.

Dziś Marsze

W Marszach Jesiennych po winien wziąć udział każdy student. Ponieważ nie wszyscy mogli startować ubiegłej niedzieli, AZS organizuje do dałkowe Marsze w dniu 21 października na stadionie AZS na Zaciszu.

A więc pamiętajmy: niech dzisiaj na stadionie nie zabraknie żadnego studenta, który dotychczas nie brał udziału w Marszach Jesiennych.

Dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej

2 miesiące przed terminem

zdadzą egzamin z lektur studenci I roku Polonistyki

Pierwszy raz przyszliśmy na wykłady 3 października. Nie znaliśmy się między sobą, nie znaliśmy naszych wykładowców, nie wiedzieliśmy, jak będzie wyglądała nasza praca.

Minął jednak ten pierwszy, pełen zagadek, dzień, w którym niespokojnie patrzyliśmy na siebie i badawczo przyglądaliśmy się wchodzącemu na katedrę profesorowi. Minęły pomin inne, coraz mniej niewyżyte dni. Codzienne życie studenta stawało się dla nas proste i jasne. Przyzwyczailiśmy się do nigo i lubiliśmy je coraz bardziej. Stawało się naszym życiem.

•

Historię literatury powszechnej wykłada u nas prof. Floryan. Kiedy wchodzi na katedrę, sala jest tak pełna, że nie ma w niej ani jednego wolnego miejsca.

Wykładowca mówi dziś o „Iliadzie". Cofamy się — trzydzieści wieków wstecz, śledzimy losy mitycznych bohaterów Troi. Zastanawiamy się nad techniką wiersza Homera, nad pierwiastkami historycznymi utworu, nad tylcma problemami naraz, że aż trudno jest je zanotować...

•

Polonisci! — Proszę zostać w sali! Będzie egzaminik! — ozwa starosta Kazimierz Klich. Zostajemy. Siadamy na swoich miejscach i zastanawiamy się nad zobowiązaniem jakie podejmiemy dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej.

Znaleźliśmy przyjęć.

Podpisane zobowiązanie głosi, że *„podejmujemy się zdać egzamin z lektur historii literatury polskiej o dwa miesiące przed terminem"*. Nie znaczy to, że mamy czytać mniej, czy też szybciej. Musimy więc pracować systematycznie i zespołowo, musimy wzajemnie kontrolować swoje wyniki.

Pracę dopiero zaczęliśmy. A nasza praca — to nie tylko studia, ale i praca społeczna, o której nie zapominamy.

Trzeba zrobić wiele. Trzeba uczyć się, pracować dla siebie i dla innych.

Do pracy tej zabrało się właśnie stu nowych studentów Polonistyki.

H. Z.

Młodzież dolnośląska

w pracy i nauce

Śpiące koło ZMP w Długopolu Zdroju

Długopole Zdrój. — Gminne Koło ZMP w Długopolu liczy około 50 członków. Pomimo że istnieją sprzyjające warunki, Koło nie prawdawia prawie żadnej działalności na odcinku kulturalno-oświatowym. Nie zorganizowano ani jednej imprezy rozrywkowej, żadnego przedstawienia czy też artystycznego wieczoru.

Pewną aktywność przejawiło miejscowe koło ZMP wysyłając swych członków do prac w gospodarstwach małorolnych, nie mogących opłacić siły najemnej. Ma to jednak charakter pomocy sąsiedzkiej, a trzeba, żeby młodzież Długopola przejawiła więcej aktywności na innych odcinkach pracy.

Trzeba, żeby świetlica stała się ośrodkiem nauki i pracy miejscowej młodzieży.

Zobowiązania młodzieży Prudnika

Prudnik. — Zetempowska młodzież Prudnika posta nowiła wzmożoną pracą zarówno w szkole jak i przywarsztacie pracy uczcić 33-cią rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Zetempowcy zatrudnieni w Państw. Zakładach Przemysłu Bawełnianego składają masowo zobowiązania produkcyjne. Już około stu młodych robotników zadeklarowało podniesienie produkcji od 5 do 20 proc. Równie masowy udział biorą Zetempowcy PZPB w Prudniku w akcji wykopek w Spółdzielniach Produkcyjnych i PGR.

Młodzież ZMP-owska Szkoły Ogólnokształcącej postanowiła dla uczczenia rocznicy październikowej nawiązać ści ślejszy kontakt z wsią poprzez wyjazdy zespołów artys tycznych. W Kole ZMP wzmożona została praca ideologiczna.

Dobrze pracują ZMP-owcy z Leśnej

Lubań. — Przed trzema miesiącami zetempowskie zespoły artystyczne w Leśnej pow. Lubań przystąpiły do pracy. Utworzono 3 zespoły, które pod kierunkiem reżysera W. Obertyńskiego opracowują sztuki sceniczne, m. in. Czechowa „Jubileusz", „Niedźwiedź", „Końskie Nazwisko" oraz liczne tańce zespołowe i solowe. Zespoły przygotowały ponadto program kilku akademii.

Zespoły sceniczne z Leśnej mogą poszczycić się dużymi osiągnieciami. Mają za sobą 13-cie wyjazdów w teren w ramach akcji łączności miasta ze wsią.

Zespoły pracują pod hasłem „Włączamy naszą pracę w gigantyczny Plan 6-letni". Trzeba przyznać: pracują dobrze i mogą służyć za przykład wielu innym kołom zetempowskim.

Hystryczkie szkoły potrzebują własnego lekarza

Bystrzyca (M.D.) — Bystrzyca posiada trzy ogólnokształcące szkoły, do których uczęszcza około 1½ tys. dzieci. Dotąd szkoły nie posiadają własnego lekarza. W wypadkach choroby odsyła się dzieci do ambulatorium Ośrodka Zdrowia lub do szpitala. W szkołach są higieniści. Uważając że organizowana w ten sposób w szkołach pomoc lekarska jest niewystarczająca, Prezydium tut. PRN poleciło Wydziałowi Zdrowia zaangażować specjalnego lekarza dla szkół.

Radiofonizacja Liceum Ogólnokształcącego w Prudniku

Prudnik. — Dyrekcja Szkoły Ogólnokształcącej stosnia licealnego w Prudniku wraz z SKRK, doceniając znaczenie radia jako czynnika pomocniczego w nauce, postanowiła zradiofonizować szkołę. Prace wstępne są już na ukończeniu. W projekcie, przewiduje się zainstalowanie mikrofonu oraz zakup radioodbiorników.

Radio i głośnik radiowęzłowy udostępnią młodzieży słuchaczom audycji Wszechnicy Radiowej oraz audycji kulturalno - rozrywkowych.

Komunikat AZS

23 października o godz. 17 w lokalu AZS odbędzie się odprawa członków sekcji piłki nożnej. Obecność wszystkich członków sekcji obowiązkowa.

Radio w szkole — pomoc w nauce

NOWA KULTURA W-234
TYGODNIK SPOŁECZNO-LITERACKI
omawia: zagadnienia życia społecznego, literacko - artystycznego, walczy o kulturę socjalistyczną.

Konkurs-Ankieta „Słowa"

Pilnością w nauce

wyrównamy nasz dług wobec społeczeństwa

Wśród licznych odpowiedzi na Konkurs-Ankietę „Słowa" p. t. „W jaki sposób przyczyniłam się do realizacji Planu 6-letniego?" — znajdują się również wypowiedzi młodzieży.

Poniżej zamieszczamy wypowiedź uczennicy klasy 11-tej I-szej Szkoły Ogólnokształcącej we Wrocławiu, Wandy Messerschmidt.

Nie jestem produkcyjnym pracy ani racjonalizatorką, nie jestem pracownicą umysłową ani fizyczną, lecz wiem, jak wielkie i ważkie znaczenie kryją w sobie słowa: Plan Sześcioletni.

Jestem uczennicą, która w bieżącym roku szkolnym zamierza wraz z innymi opanować wysokie podwoje I Szkoły Ogólnokształcącej Stopnia Licealnego we Wrocławiu.

Zarówno ja, jak moje koleżanki i koledzy, jako młodzież ostatniej klasy szkoły średniej, ułożyliśmy sobie dokładnie wszystkie, czym jest Plan Sześcioletni dla przyszłości naszego Państwa. Jesteśmy świadomi, że Rząd, opracowując Plan 6-letni, postawił przed całym społeczeństwem gigantyczne zadanie przechodzenia do blocu pokojowej strefy.

Wiemy dla lekarzy, techników, agronomów, nauczycieli.

Wiemy dla lekarzy, techników, agronomów, nauczycieli. Wiemy również, że najlepsze wskazówki nie zapewnią niem zagadnienia najbardziej racjonalnego sposobu przyspieszenia wykonania Planu, by wyrównać wielkie szkody materialne i dudzkowe, jakie na każdym polu poniosła Polska w czasie okupacji hitlerowskiej.

Nie chcę być biernym widzem i niemym świadkiem dokonujących się dookoła nas przemian społecznych — proponuję, jeśli chodzi od odcinek szkolny — skrócenie programu nauczania w klasach 10 i 11 szkół ogólnokształcących, a przez wszystkim zawodowych, z 10-ciu miesięcy do 5-ciu miesięcy na okres najbliższych 3-ch lat. Celem bardziej racjonalnego wykorzystania czasu i materiału nauczania można i również w tym okresie skrócić ferie wakacyjne dla wspomnianych klas o jeden miesiąc i rozpoczynać naukę z dniem 1-go sierpnia, gdzie egzaminy dojrzałości przeprowadzać w pierwszych dniach lipca następnego roku.

W ten sposób społeczeństwo uzyskałoby w tempie przyśpieszonym w najbliższych 3-ch latach pewną ilość młodzieży fachowców, tym samym będącą w możności wykonać prace terminowo, z nadwyżką Plan 6-letni.

Natomiast my, jako młodzież świadoma swoich praw i obowiązków wobec odrodzonej Ojczyzny i społeczeństwa zobowiązujemy się pilnością, sumiennością i współzawodnictwem w nauce i pracy szkolnej nie zawieść pokładanego w nas przez przyszłości narodu, zaufania, i czas nauki wykorzystać w 100 procentach.

Ten skromny projekt poddaję pod rozwagę zarówno komitetowych władz szkolnych, jak też starszego społeczeństwa oraz koleżanek i kolegów.

Wanda Messerschmidt.

List do „Słowa Młodzieży"

Umożliwić dojazd do szkół

młodzieży z Obornik i Żmigrodu

Uczeń jednej ze szkół wrocławskich B. B. zamieszkały w Obornikach Śl. pisze do nas:

Znaczną część uczniów wrocławskich szkół zawodowych i ogólnokształcących stanowi młodzież dojeżdżająca codziennie pociągami z okolicznych miejscowości. Ustalając nowy rozkład jazdy, DOKP nie uwzględniła potrzeb młodzieży dojeżdżającej do Wrocławia z Rawicza, a przede wszystkim Żmigrodu i Obornik. Z wymienionych miejscowości, młodzieży może dostać się do Wrocławia jedynie pociągiem dalekobieżnym z Gdyni. Pociąg ten odjeżdżający z Obornik o godz. 6,21 zawsze przyjeżdża do tej stacji przepełniony. Pasażerowie zmuszeni są stać na schodach, na stopniach czy zderzakach, co jest oczywiście niebezpieczne i męczące. Jeśli nawet ktoś szczęśliwie dostanie się do wnętrza wagonu, 25-minutowa jazda w natłoczonym niesamowicie przedziale męczy i osłabia. Nie wszystkie się do tego samopoczucia ucznia.

W związku z powyższym proponuję w imieniu wszystkich uczniów korzystających z linii kolejowej następujące usitwienia ze strony PKP: Wprowadzić dodatkowy pociąg pośpieszny z Rawicza przypuszczający do Wrocławia około godz. 7,30. W pociągu tym wydzielić specjalny wagon dla młodzieży szkolnej, czego nie można zrobić w pociągu dalekobieżnym.

Jesteśmy pewni, że DOKP realizująca zawsze w miarę możliwości potrzeby pasażerów i tym razem uwzględni postulaty wysunięte przez uczącą się młodzież.

W Legnickim Gimnazjum i Liceum Energetycznym

Szkoła nowego człowieka

i proletariackiej czujności

Legnica, w październiku dla Jerzego Czekały, ucznia klasy I-A Gimnazjum Przemysłowo - Energetycznego w Legnicy, syna magazyniera miejscowych Państwowych Zakładów Przetwórstwa Fermentacyjnego, dzień 12 października był dniem pamiętnym.

Przeszedłszy jak zwykle do warsztatów, otrzymał od instruktora brygadzisty Kowalczyka polecenie samodzielnego zespawania „rozłożonego na czynniki pierwsze" starego łóżka żelaznego.

Do wykonania swego zadania Jerzyk przystąpił z namaszczeniem. Uważnie odkręcił kurki, ujął w drżącej ręce rękojeść acetylenowy, zsunął z czoła na oczy ochronne okulary i do otworu palnika przytknął zapałkę. Regulując dopływ tlenu, Czekała nadal płomieniowi maksymalną temperaturę i rozpoczął nagrzewanie — miejsca które należało dospawać poprzecznym pręt.

Pomocnik Jerzego był jego kolega Eugeniusz Mieluch, syn murarza z lecznickiego Podokręgu ZEODS.

Nie wynika stąd oczywiście, że Mieluch jest mniej pojętnym uczniem od Czekały. Po prostu dzisiaj Eugeniusz jest pomocnikiem Jerzego, a jutro czy pojutrze będzie odwrotnie.

Wykonywszy poruczone zadanie, Czekała otarł pot z czoła, stuknął lekko w zespolone żelazo podręcznym młoteczkiem i zwycieśko uśmiechnął się sam do siebie.

— To mój pierwszy rok nauki i robota mi jeszcze nie tesz idzie, ale będę ja wykonywał coraz lepiej, bo mam zamiłowanie do obranego zawodu — mówi Czekała.

— Chce się uczyć pilnie, by opanować szybko jako dobry fachowiec, a tym samym przyczynić się do realizacji Planu 6-letniego — dodaje po chwili zastanowienia.

W tej samej hali, za przestrodą, spawa części składowe stołów warsztatowych Kazimierz Ferent.

Ferent ma o czym opowiadać. Był on w Brzydsdzie Młodzieżowej w Nowej Hucie i przywiózł stamtąd nie tylko kilka odznaczeń za udział w pracach, ale i olbrzymi ładunek entuzjazmu, zapału i optymizmu.

— Pracowałem w Nowej Hucie przy robotach ziemnych — mówi — oraz przy budowie toru kolejowego. Największa satysfakcja miałem, kiedy mnie przyjęli do Związku Szturmowego. Wykonywaliśmy wówczas bardzo ważne zadania.

W sali obróbki mechanicznej grupa uczniów pod fachowym kierownictwem instruktora Wiesława Pielaszka zapoznaje się z obsługą maszyn obróbkowych. Pan Pielaszek wyjaśnia, jak wykonuje się do zębatki, potrzebnej do uruchomienia piłki mechanicznej. Po przeciwległej stronie, Eligiusz Białobrzeski wykonuje na tokarce nakrywkę dla lecnickiej Fabryki Kartonaży.

Współpracownikiem Białobrzeskiego jest Stanisław Dziubiński z Barzyny, powiatu wołowskiego.

— U nas niedługo powstanie spółdzielnia produkcyjna — zwierza się. — Będę namawiał rodziców, by wstąpili do niej jedni z jednoczesnym. Przecież pracą zespołową można osiągnąć to, czego nie można nigdy zdobyć indywidualnie.

— Chciałbym po ukończeniu szkoły pracować w przemyśle, ale jeszcze bardziej będę zadowolony, jeśli zdołam przysłużyć się naszej spółdzielni produkcyjnej. Teraz to i na wsi dla elektryków będzie robota. Przecież Plan 6-letni przewiduje elektryfikację wsi.

Z innym uczniem tej samej grupy, Florianem Kowalczykiem z Turzowice powiatu lubińskiego, rozmawiamy na temat akcji skupu zboża. Rodzice jego mają 6 ha, ale zboża jeszcze nie wywieźli. Pytamy, dlaczego. Odpowiedź, że w wykonaniu akcji skupu zboża i obiecuje, że przy najbliższej bytności w domu zainteresuje się, jak rodzice jego wywiązują się z tego obowiązku wobec Państwa.

Przechodzimy do nawijalni. Instruktorem jest tu młody ZMP-owiec Czesław Witecki. Sprawdza w tej chwili wykonane przez uczniów uzwojenia silnika elektrycznego przeznaczonego dla PGR.

Przy jednym ze stołów, przewijaniem silnika zajmują się Stanisława Kowalewicz, Janina Frelek i Krystyna Sut. Pierwsze są aż z Paryżowa pod Warszawą, trzecia z Legnicy, pracownika lecznickiego oddziału PPD.

— Kto was namówił do tego zawodu — pytamy.

— Kto miał namawiać? Czy kobieta nie może być elektrykiem? — odpowiada uśmiechając się Elżbieta.

Takich dziewcząt jest w Gimnazjum i Liceum Energetycznym 41 i na pewno będą z nich dobrzy fachowcy.

Z dziedzińca szkoły ob. Kowalewiczem rozmawiamy o perspektywach rozwojowych Gimnazjum.

— Do końca Planu Sześcioletniego zakład nasz poważnie się rozrośnie. Już w pierwszym roku Planu lecznicy uczyni wzrost o 125 proc. Do końca 1952 r. mamy dostarczyć 238 wykwalifikowanych pracowników, stanowiących przedmiot przekazany, że nasz niewie nie przyniosa nam wielu dudzi, gdziekolwiek znajdą zatrudnienie.

Prace ułatwi nam w znacznym stopniu MRN, która w najbliższych miesiącach przekaże szkole nowy obiekt przy ulicy Kosowickiej. Na remont i urządzenie tego budynku otrzymamy 26 milionów złotych.

Role kierownika ideologicznego spełnia w Gimnazjum Podstawowa Organizacja Partyjna dzieci klasy świadomość młodzieży i znajomość stojącym przed nią w Planie Sześcioletnim zadaniom, stawia.

O szkoleniu ideologicznym opowiada nam przewodniczący Rządu Szkolnego ZMP — Henryk Adamczyk.

— Nasz system pracy opierasię na masowym szkoleniu. Budownictwo w Polski Socjalistycznej musza być świadomymi obywatelami, na wysokim poziomie ideowym. Pomaga nam w tym nam też Dyrekcja Zakładu Podstawowa Organizacja Partyjna. Na spotkaniamany również o czujności oraz toczącej się walce klasowej. Organizacja nasza wykryła teszcze w zeszłym roku szkolnym grupę uczniów którzy zajmowali wrogie stanowisko, posłuszuje się szerzenia propagandą. Starzliśmy się, i już w tym roku do Liceum nie przyjęto, ale oni przeciłnie się do Liceum. Wieczorem Zachowaliśmy jednak czujność i usunęliśmy ich zarówno z organizacji, jak i ze szkoły.

Gimnazjum i Liceum Energetyczne jest nie tylko szkołą fachowców, ale także szkołą nowego człowieka i czujności proletariackiej.

Bolesław Kaczmarek

Komunikaty

W dniu 21 bm. o godz. 15 za stadionie WSWF przy ul. Vitellona 25, odbędą się zawody lekkoatletyczne ZKS „Budowlani" na które Zarząd klubu zaprasza wszystkich miłośników tej dyscypliny sportu.

■

Kierownictwo Sekcji Piłkarskiej ZKS „Spójnia" Wrocław zawiadamia zawodników, że mecz mistrzowski z CWKS Wrocław odbędzie się w dn. 22 bm. godz. 15 na Stadionie ZKS „Kolejarz".

Zbiórka zawodników na boisku godz. 14-ta.

Większe wygrane 63 loterii

II DZIEŃ CIĄGNIENIA II KL.

Główna wygrana dnia 1.000.000 złotych padła na nr nr 6452 — w Toruniu, 74597 — w Poznaniu.

Wygrane po 500.000 zł padły na nr nr 8384 11703.

Wygrane po 200.000 zł padły na nr nr 7861 12933 64472 64021 75822 77327 87892 108449 111122 127095.

Wygrane po 100.000 zł padły na nr nr 7966 11629 13357 17627 19235 26398 29763 31445 39037 39718 39950 42421 44041 44911 45539 51630 56574 58335 61724 72282 74853 76520 78663 79338 81969 82423 84150 85837 87474 89372 90003 105450 113083 122148 122318 129973.

Wygrane po 40.000 zł padły na nr nr 1441 2802 2946 4745 5985 8713 13151 15447 18676 23463 27274 30629 32203 42283 44776 50264 53028 53259 54398 61292 66749 68901 72049 72835 76386 81728 90976 91974 93284 102371 109527 101783 104444 106007 106689 111436 126035 127473 123060.

Wygrane po 16.000 zł padły na nr nr 178 298 361 2852 3403 3880 4864 6543 8250 10459 10725 11787 12397 13431 14239 15191 15932 17229 18231 18721 19102 21324 26403 30449 30481 32236 36411 37222 38396 40391 43265 44468 46838 47425 48362 49 50622 50005 51261 51726 52016 52207 54477 55460 59209 60027 60546 61201 62466 63183 64 65963 66 67 68 69 70633 71809 71047 72145 72495 72644 72981 73179 74883 75 76 77 78 79 80 81137 81195 84323 88745 89448 90669 91580 91665 91876 92176 93558 93934 94238 94958 95723 97289 99 100 101 102 103 104 105 106 107 108 109 110 111 112 113 114 115 116 117 118 119 120 121 122 123 124 125 126 127 128 129 130 131 132 133 134 135 136 137 138

Szczerze

Problem odpadków

Zagadnienie odpadków użytkowych, tylekroć poruszane już przez nas, nie przestaje być aktualne. Przeciętny mieszkaniec dotychczas właściwie nie wie co ma robić np. ze starymi spodniami, zupełnie niezdatnymi do użytku, czy ze złamaną obręczą żelazną z beczki na ogórki. Idzie po linii najmniejszego oporu i wyrzuca te rzeczy na śmietnik, zadowolony, że pozbył się kłopotu i że ZOM gdzieś śmieci wywiezie.

W ten jednak sposób śmietniki nasze grzebią milionowe sumy, które można by uskać przez systematyczne gromadzenie odpadków i przekazywanie ich Centrali. Aby to osiągnąć, należało by ustawić w każdym budynku skrzynię na odpadki oraz przyzwyczaić mieszkańców do korzystania z niej. Skrzynie może by i dostarczyła Centrala Odpadków w porozumieniu z Komitetami Blokowymi, ale wychowanie społeczeństwa spoczywałoby na barkach Komitetów Blokowych, które pieniądze uzyskane od Centrali mogłyby obrócić na poprawienie chodnika, założenie trawnika itp.

Musimy pamiętać o tym, że takie odpadki, jak papier, szkło, żelazo, szmaty itp. są cennym surowcem, mającym znaczenie w naszej gospodarce narodowej.

Tuwicz.

NOTATNIK WROCŁAWSKI

■ **Kurs języka rosyjskiego** rozpoczyna z dniem 29 października Klub Międzynarodowej Prasy i Książki. Kurs jest bezpłatny, przeznaczony dla początkujących. Zgłoszenia przyjmuje się w lokalu Klubu (ul. Świerczewskiego 89).

■ **Obwodowi i rejonowi** komisarze spisowi z II obwodu, którzy otrzymali zaproszenia do odprawy instruktorów w dniu dzisiejszym o godz. 18, zbiorą się w sali szkoły podstawowej nr 10 przy ul. Niemcewicza 4 (a nie przy ul. Oleśnickiej 7).

■ **Zebranie komisarzy** spisowych obwodowych i rejonowych z terenu 8 dzielnicy odbędzie się dziś o godz. 16.30 w Domu Kultury, Leśnica (ul. Srodzka nr 16).

■ **Jeszcze jeden zakład** podlega Dyrekcji Przemysłu Miejscowego zamelduwał o wykonaniu planu na rok 1950 w 101 proc. Jest to Stolarnia Mechaniczna we Wrocławiu, która przystąpiła już do realizowania planu na rok 1951.

■ **4.000 zł** złożyła szkoła nr 1 na odbudowę stolicy.

■ **Grupa studentów Stomatologii** przy Akademii Lekarskiej będzie wyjeżdżała w każdą niedzielę do okolicznych PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych celem niesienia pomocy lekarsko- dentystycznej.

■ **70.000 zł** na odbudowę stolicy przeznaczyło koło Zw. Zaw. Pracz. Państw. przy Wojewódzkim Radzie Narodowej. Jest to kwota, jaka zebrana na zabawie w dniu 30 września br.

■ **Poradnie przeciwnerwiczowe** przy Miejsk. Przychodni Kąpielowych postanowili uruchomić z dniem 1 grudnia prowincjy wydziału zdrowia Prezydium MRN — dr Kuczyński, Jan Nowak i Henryk Kita. Jest to wykonaniem zobowiązania Październikowego, gdyż otwarcie planowano dopiero na 1-go kwietnia 1951 r.

■ **Współpracownictwo** jako czynnik dobrobytu — pod takim tytułem wyjdzi odczyt inż. Biela dziś o godz. 18-tej w Domu Technika.

■ **Z** 1-go tom Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej nadszedł do Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki. Subskrybenci mogą zgłaszać się po odbiór egzemplarzy. Zgłoszenia nowych subskrybentów — nadal są przyjmowane. Wpłata wynosi 1.000 złotych.

■ **Z okazji egzaminu** w Izbie Rzemieślniczej czeladnicy w zawodzie krawctwa męskiego złożyli na odbudowę Warszawy 1.800 zł.

■ **Aż do odwołania** zamknięte w Muzeum Śląskim sale działu archeologii przedhistorycznej. Dział jest reorganizowany.

■ **Esperantyści z Wrocławia** od będą wolne zebranie 22 bm. o godz. 10.30 w siedzibie oddziału swezto Związku (ul. Świerczewskiego 104).

■ **Wyjechało z Wrocławia** na zjazd do Poznania dwóch lekarzy laryngologów i wobec tego przyjecia w ośrodku przy ul. Dobrzyńskiej ograniczono do nagłych wypadków. Stan taki trwać będzie do 24 bm. Klinika laryngologiczna pracuje normalnie.

■ **Sprzedaż kapusty** do kwaszenia i na jarzynę rozpoczęto wszystkie hurtownie i półhurtownie punkty sprzedaży ziemniaków, zorganizowane przez PSS.

■ **Zegarek zgubiony** 19 bm. o godz. 14 min. 30 na ul. Bovaya-Żelaźnickiego lub w odebrania w GEL przy ul. Prusa 53 w godzinach 10—14.

Laureatka z Budapesztu i Lipska

wystąpi dziś we wrocławskim Studio

Dziś o godz. 19-tej w Wielkim Studio Polskiego Radia odbędzie się III koncert symfoniczny orkiestry Państwowej Opery. Dyrygować będzie Kazimierz Wiłkomirski. Solistą wieczoru będzie znakomita polska skrzypaczka, laureatka międzynarodowych konkursów w Budapeszcie i Lipsku, Wanda Wiłkomirska.

Nie za długo Wiłkomirska wyjeżdża na dłuższe tournee do Związku Radzieckiego, a następnie do Paryża.

Na dzisiejszym koncercie Wiłkomirska wykona piękny koncert skrzypcowy Czajkowskiego. Poza tym usłyszymy w wykonaniu orkiestry melodyjny utwór Różyckiego „Mona Liza" oraz II Symfonię Brahmsa.

Akcja ziemniaczana kończy się

W tych dniach Miejska Rada Narodowa wydała apel do wrocławskich instytucji, które dotychczas nie odebrały kartofli dla swoich pracowników.

Ziemniaki w punktach półhurtowych i hurtowych są suche i ładne, mimo to od paru dni daje się zauważyć osłabienie w realizacji talonów ziemniaczanych.

Wobec tego Powszechna Spółdzielnia Spożywców we Wrocławiu przypomina, że na leży śpieszyć się z realizacją talonów i kupnem ziemniaków. (JK)

WROCŁAW

Czyn Październikowy uczniów wrocławskich

Żarówki elektryczne w domach

zaświeciły na terenie trzech gromad wiejskich

Jeszcze przed kilkoma dniami w gromadach Przywsie, Laskowo i Dębno w pow. miejlkim świecono lampami naftowymi. Dzisiaj do wiosek tych zawitało jasne światło żarówek elektrycznych. Przynieśli je uczniowie Liceum Elektrycznego we Wrocławiu.

Właściwie, to cała praca za częła się na zebraniu szkolnej organizacji ZMP-owskiej. Dużo radzono i dyskutowano nad tym, w jaki sposób godnie uczcić 33 rocznice Rewolucji Październikowej. Uzgodniono, że pożytecznym czynem będzie elektryfikacja trzech gromad.

Później, na masówce w Liceum, inicjatywę ZMP-owców podchwyciła z entuzjazmem cała zorganizowana i niezorganizowana młodzież. Zobowiązanie powzięto i wezwano do współzawodnictwa na tym odcinku wszystkie szkoły podobnego typu.

Dla realizacji postanowienia wyjechała w teren 60-osobowa grupa uczniów i instruktorów. Wynikiem świadomości klasowej młodzieży i jej chęci dla pokojowego budownictwa było całkowite zelektryfikowanie 3 gromad w ciągu czterech dni. I tutaj jak zwykle wszędzie, przodowali ZMP-owcy. Szczególnie wyróżnili się: Zbigniew Kowalski, Stefan Burkiewicz i Wojciech Krejtel. Cała trójka dawała przykład swoim kolegom, jak należy pojmować wykonywanie zaszczytnych zobowiązań.

Uczniowie liceum byli niezwykle serdecznie przyjmowani przez mieszkańców wsi. Uczynność chłopów była wielką pomocą w realizacji postanowienia, które dzięki świadomemu podejściu do sprawy, wykonane zostało w 100 proc.

5-ta linia zbudowana przez MZK

Wczoraj ruszył tramwaj

do osiedla w Klecinie

Tłumy ludzi zebrały się na końcowym przystanku „ślimdemki" na Krzykach, by wziąć udział w otwarciu piątej z kolei linii tramwajowej, wybudowanej przez Miejskie Zakłady Komunikacyjne. Uruchomieniem tramwaju do Kleciny MZK zakończyły I rok Planu Sześcioletniego na odcinku inwestycyjnym, wykonując go o 2 miesiące i 10 dni wcześniej, niż zaplanowano. Dowodzi to, że tramwajarze wrocławscy dobrze rozumieją sens i zadania Planu Sześcioletniego. Znaczą tętoi wszystkim w fakcie, że we współzawodnictwie ogólnokrajowym MZK zajęły drugie miejsce, za Katowicami, a przed Warszawą, Łodzią i Poznaniem.

„Otwarcie nowej linii, umożliwiającej robotnikom Kleciny szybsze i dogodniejsze dostanie się do miejsc pracy — mówił przewodniczący rady zakładowej MZK ob. Surowy — jest naszym wkładem w walce o pokój".

Przy dźwiękach orkiestry tramwajowej pierwszy wóz, barwnie przyozdobiony wyruszył w stronę Kleciny i tam witany jest przez sołtysa Budzyńskiego.

Dalsza część uroczystości odbywa się w gmachu Polskiego Radia. Po przemówieniu ob. Kapuśniaka zabrał głos dyr. MZK ob. Tempfhof, dziękując całej załodze biorącej udział w budowie, a przede wszystkim przodownikom jak Adam Ciupryk, Ludwik Andrzejczak, Jan Ziomek, Jacenty Socha, Józef Kudła, Władysław Szoja oraz złożył podziękowania pracownikom Polskiego Radia, uczniom Szkoły Zawodowej nr 1, Cukrowni Klecina i mieszkańcom Kleciny, którzy przez swój wkład społeczny zaoszczędzili na budowie linii ponad 250 tys. zł.

Po rozdaniu około 135 robotnikom premii, dyplomów i nagród książkowych, licznie zebrani tramwajarze wysłuchali pięknego koncertu, zorganizowanego przez Polskie Radio. (tt).

Przodownicy pracy Wrocławia

odwiedzają przodowników warszawskich

Dziś wieczorem wyjeżdża do Warszawy 350-osobowa wycieczka wrocławskich przodowników pracy i członków amatorskich zespołów świetlicowych: kółka Energetyczno CSB., Domu Kultury „Energetyk", zespołu tanecznego „Pafawag" oraz orkiestry kolejowej z Oleśnicy. Ponadto z wycieczką jedzie solista Domu Kultury ORZZ, uczestnik walk pod Lenino, ob. Turczyński.

W przyszłości organizowane będą podobne wycieczki z uwzględnieniem podziału na branże, a więc robotnicy miejscowych zakładów przemysłu metalowego odwiedzać będą warszawskich metalowców, włókniarze — włókniarzy itp.

Nadmienić trzeba, że akcja taka została zapoczątkowana z inicjatywy ORZZ we Wrocławiu. (ster)

Przebieg szczepień poucza:

Źle się spisują

właściciele psów

Właściciele psów w tym rokuu mniej sumiennie podchodzą do obowiązku szczepienia przeciw wścieklizne, niż w roku ubiegłym. Ociąganie się świadczy o niedostatecznym zrozumieniu tej akcji. W konsekwencji notuje się sporo wypadków nakładania kar na właścicieli psów w obwodach, w których termin szczepienia już minął. Psy nieszczepione zabierane są przez specjalną ekspedycję kontrolującą obwód.

Ażeby uchronić innych posiadaczy psów przed ich stratą, przypominamy raz jeszcze, że ostateczny termin szczepienia upływa z dniem 28 października. Idąc na rękę ludziom pracy ustalono dodatkowe szczepienia w godz. od 15 do 18 w Państw. Lecznicy Woj. dla zwierząt (ul. Januszewicka) oraz w Klinice Uniwersyteckiej dla chorób zakaźnych.

Przy okazji podajemy jeszcze raz terminy szczepień dla poszczególnych obwodów:

Dla obwodu V — szczepienia odbywają się do 26 bm. włącznie, w Klinice Weterynaryjnej. Dla obwodu VII — szczepienia w dn. 23, 10. na Psim Polu (ul. Krzywoustego Nr 27) i 24 bm. — przy ul. Swojeckiej 128. Dla obwodu VIII — szczepienia odbędą się w dniach: 23 bm. w Leśnicy (Dolnobrzeska 2); 24 bm. — Pracze Odrzańskie (ul. Brodzka 39); 25 bm. — Maślice (Maślicka 193); 26 bm. — Żerniki Stare (Żernicka 197) 27 bm. — Stabłowice (Starogajowa — Dom Włókniarzy).

Zmiany w składzie MRN

Aktyw społeczny w komisjach

Porządek dzienny obrad najbliższego V-go z kolei plenarnego posiedzenia MRN, które odbędzie się 25 bm. o godz. 10 w Ratuszu, przewiduje w punkcie 7, uzupełnienie składu poszczególnych komisji Rady aktywem społecznym.

Punkt ten wskazuje, że MRN wypełniając postulat zacieśnienia współpracy z szerokimi masami, sięga po nowe kadry i przy ich pomocy rozpracowywać będzie w komisjach najważniejsze zagadnienia miasta.

Wprowadzenie do komisji Rady fachowców i robotników daje gwarancję, że bolączki klasy robotniczej w mieście, sprawy jej warunków bytowych, zaopatrzenia, uspitania usług i in. będą częstszy tematami obrad.

Poza wyżej wymienionym punktem, na porządku dziennym znalazły się takie sprawy, jak zmiany personalne. Prezydium MRN, zmiany personalne w składzie Rady, zatwierdzenie planów pracy IV kwartał br. oraz uchwalenie budżetu dodatkowego rok 1950. Wobec uzyskania dodatkowych kredytów, zapotrzebia ustalenia na rok bieżący budżetu dodatkowego, który będzie obejmował wszystkie zmiany, jakie zaszły w okresie wykonywania budżetu pierwotnego.

widowisko TM PREZ

Teatry

KAMERALNY, godz. 19 — „...komysina siostra".

MŁODEGO WIDZA, godz. 12.30 — „Skarb na strychu"; — godz. 19,15 „Ostatnia wola".

Wystawy

„POLSKOŚĆ ŚLĄSKA W DOKUMENCIE" — Archiwum Państwowe, ul. Sienkiewicza 7.

„LITERATURA RADZIECKA ILUSTRACJI" — otwarta codz. 10—18, ul. Stalingrada 26.

Repertuar kin

„ŚLĄSK" — ul. Gen. Świerczewskiego 67. „Orzeł Kaukazu" (ros. 11), prod. ...., godz. 18 i 20.

„SCALA" — ul. Mikołaja 71. „Wieża nagroda" (amer.), godz. 18.30 i 20.45.

„WARSZAWA" — ul. Fredry 8. „Ulica Złoczyńców" (franc.), godz. 15.45, 18 i 20.15.

„ZAWILOŻY" — Park Kultury. „Historia tednego wynalazku" (radz.), godz. 15.45, 18 i 20.

„PIONIER" — ul Stalina 71. „Sekstanty Zasłonowi" (radz.), godz. 15 i 17 Aktualności, godz. 19.30 i 21: „Święto Lotnictwa i „W północnej Korei".

„GOLONKA — nieczynne.

„TĘCZA" — ul. Kościuszki 9. „Powstańcze złota" (radz.), godz. 16, 18 i 20.

„FAMA" — Pole Pole, ul. Krowoustego 206. „Zamachani na ...mi na świecie (franc.), godz. 17 — czynne w czwartki, piątki, soboty i niedziele.

„LETNIE" — nieczynne do wiosny.

„ROBOTNIK" — Leśnica „Ostatni etap" (polsk.), czynne czwartki i piątki o godz. 18 i soboty o godz. 17 i 19.30, w niedziele godz. 14.30 17 i 19.30.

● ● ogród zoologiczny, ul. Wiebiewicza 1 — otwarty codz. od godz. 9—19.

Nocne dyżury aptek

Pod „Lwem" pl. PKWN 2.

„Opatrzność", Stalina 81 „Nowa Apteka", Dąbrowska 64.

OSTRE DYŻURY POŁOŻNICZE: Szpital Retezda (oddz. ginekol.), szpital św. Anny (oddział wewn.), Klinika Pediatryczna.

Konkurs SKRK

Dostanie radioodbiornik

kto zwerbuje obonentów na wsi

Zarząd Okręgowy Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju (SKRK) i zarządy powiatowe na terenie Dyrekcji Okręgowej Radiofonizacji Kraju we Wrocławiu — ogłaszają konkurs z nagrodami w postaci odbiorników radiowych.

Konkurs trwać będzie od 22 października do 7 listopada br. Mogą brać w nim udział wszyscy mieszkańcy województwa wrocławskiego, którzy indywidualnie lub zespołowo zwerbują jaknajwiększą ilość abonentów głośnikowych na wsiach. Za zwerbowanego abonenta uważa się tego, który w okresie od dnia 22 października do 7 listopada br. będzie posiadał w siedzie w domu ka najbliższego radiowęzła, który będzie wystawiał zaświadczenia. 8 listopada zaświadczenia te winny być złożone w radiowęźle za pokwitowaniem.

Niezwykłe przygody Tartarena z Taraskonu

według powieści A. Daudet

Ilustracje Ulatowskiego

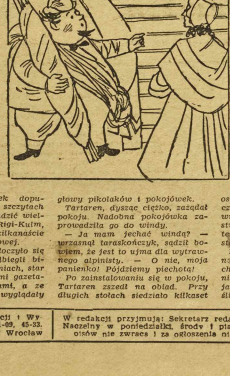

Uniform i ekwipunek dopuszczalny na samotnych szczytach Mont Blanc, musiał obudzić wielkie zdumienie tutaj, na Rigi-Kulm, w hotelu odległym o kilkaset kroków od stacji kolejowej.

Tutaj mnóstwo osób tłoczyło się wokoło Tartarena, nadbiegli bardziści z kijami w dłoniach, star ci panowie z rozłożonymi gazetami, panie z robótkami, a ze wszystkich schodów wyglądały głowy pikolaków i pokojówek.

Tartaren, dyszac ciężko, zażądał pokoju. Nadobna pokojówka zaprowadziła go do windy.

— Ja wam jechać windą? — wrzasnął tarasconczyk, sądził bowiem, że jest to urządzenie dla wytrawnego alpinisty. — O nie, moja panienko! Pójdziemy piechotą!

Po zainstalowaniu się w pokoju, Tartaren zszedł na obiad. Przy długich stołach siedziało kilkaset osób, zachowując kompletne milczenie, patrząc na siebie niemal urogo. Arystokratyczne towarzystwo z różnych krajów świata w tego sposób akcentowało swą dostojność.

Nowoprzybyły alpinista przystanął, zdziwiony ciągłą bieżaną wnichów, kaszlnął lekko, a gdy nikt nie zwrócił nań uwagi, usiadł na jakimś wolnym miejscu, obok śliczney, ognistej brunetki.

— To miejsce zajęte, proszę pana — rzekła kelnerka.

— Nie, to miejsce wolne — odezwała się brunetka. — Mój brat jest chory i nie zejdzie na obiad

— Chory? — spytał ze współczuciem Tartaren. — Mam nadzieję, że nie groźnego?

Ale odpowiedziało mu lodowate milczenie. Poczciwy alpinista, nawykły do pogawędki przy jedzeniu, spróbował szczęścia z drugiej strony, gdzie siedział jakiś dandys węgierski dyplomata. Niestety, dyplomata ten z pozoru tylko wyglądał na Węgra, bo na pytanie, jaki od dawna zdołał formułowanie myśli i wyrażenia ich słowami. Toteż na jakieś banalne pytanie Tartarena wytrzeszczył tylko oczy i nie odpowiedział nic.

Redaktor Naczelny: STANISŁAW ZIEMAK. Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, Oławska 10/11 Telefony: 51-08, 51-09, 45-33. Wydawca i druk: Spółdz. Wydawn. „Odw. „CZYTELNIK" Wrocław

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 11—13. Redaktor Naczelny w poniedziałki, środy i piątki 13—15 — Redakcja rekomendowane nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada P-1-36134

PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 120 zł miesięcznie z przesyłką pocztową 135 zł miesięcznie. Prenumeraty przyjmują: wszystkie placówki pocztowe oraz PPK „Ruch". konto PKO VIII-1263